BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Dziś zbiera się Sejm

17 bm. o godz. 10 zbiera się Sejm. Na posiedzeniu — pierwszym w sesji wiosennej — będą omówione główne problemy handlu zagranicznego w br. i perspektywicznie do 1990 r. Przedstawiona zostanie informacja rządu. Zamierza zabrać głos kilkunastu posłów. Handel zagraniczny należy dziś do newralgicznych dziedzin naszej gospodarki. Wymiana towarowa i współpraca gospodarcza z państwami socjalistycznymi rozwija się korzystnie, ale sytuację w dziedzinie eksportu do tzw. II obszaru płatniczego trudno określić jako pomyślną. Dla przezwyciężenia barier w produkcji eksportowej podjęto ostatnio różne decyzje.

W poniedziałek nastąpi również pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Główną zmianą w stosunku do obecnego stanu jest propozycja uzależnienia odpisów na te fundusze od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku poprzednim w gospodarce uspołecznionej. Dotychczas bowiem odpisy te były powiązane z płacą minimalną. Zwiększenia środków na cele socjalne i mieszkaniowe domagają się związkowcy.

Przewidziane są interpelacje i zapytania poselskie.

(PAP)

Przemówienie W. Jaruzelskiego wygłoszone na zakończenie obrad XXV Plenum KC PZPR zamieszczamy na str. 2

Wybory we Francji

W niedzielę we Francji i jej zamorskich departamentach przeprowadzono głosowanie, które ma wyłonić 577 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego oraz 1840 członków rad regionalnych. Ogółem zarejestrowano 37,4 mln wyborców. Pierwszy raz w historii Piątej Republiki wybory odbywały się według systemu proporcjonalnego.

W chwili zamykania numeru wyniki wyborów nie były jeszcze znane.

Kontrola bez rozbrojenia nie ma sensu

Biały Dom poinformował, że prezydent RONALD REAGAN skierował do przywódcy radzieckiego MICHAŁA GORBACZOWA nowe amerykańskie propozycje dotyczące prób nuklearnych. Propozycje Reagana mają bardzo ograniczony charakter i dotyczą wyłącznie problemów technicznych kontroli układu o ograniczeniu podziemnych prób z bronią jądrową i układu o podziemnych wybuchach nuklearnych dokonywanych w celach pokojowych.

W trzecim tygodniu kwietnia Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić kolejną próbę z bronią jądrową w stanie Nevada. Rząd USA zaproponował Związkowi Radzieckiemu wysłanie uczonych dla obserwowania tych prób.

Związek Radziecki, jak wiadomo, opowiada się za kontrolą zaprzestania eksplozji nuklearnych, jest jednak przeciwny temu, żeby zaprzestanie prób zamieniano w ich kontynuowanie w obecności obserwatorów. Rozbrojenie bez kontroli jest niemożliwe, ale kontrola bez rozbrojenia nie ma sensu — pisze agencja TASS. (PAP)

Wiadomości dnia

Przewodniczący Prezydium KC ZKJ złoży wizytę w Polsce

★ *WARSZAWA — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie do Polski w drugiej połowie marca z oficjalną przyjacielską wizytą przewodniczący prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii Vidoje Żarkovic.*

Zakończył się zjazd KP Słowacji

★ *BRATYSŁAWA — W Bratysławie zakończył się zjazd Komunistycznej Partii Słowacji. Delegaci zaaprobowali projekt głównych kierunków gospodarczego i społecznego rozwoju CSRS w latach 1986—90 i na okres do 2000 roku, a także projekt zmian w statucie KPCz. Na I sekretarza Komitetu Centralnego partii ponownie wybrano Józefa Lenarta.*

Szwajcaria nie przystąpi do ONZ

★ *GENEWA — Szwajcarzy wypowiedzieli się w niedzielę w referendum przeciwko przystąpieniu kraju do ONZ. Wynik ten został oficjalnie ogłoszony w Bernie, po obliczeniu przeszło połowy głosów.*

Kres rebelii

★ *HAWANA — Cztery osoby zabite i siedem rannych — oto bilans zlikwidowanego siłą przez rząd Ekwadoru buntu byłego dowódcy sił lotniczych, generała Franka Vargasa, który wezwał ludność do obalenia władz konstytucyjnych i zastąpienia ich wojskowo-cywilną juntą.*

Niezbędna kontrola cen

★ *LONDYN — Minister przemysłu naftowego Arabii Saudyjskiej Zaki Jamani oświadczył, że dalszy spadek ceny ropy naftowej na rynkach światowych może spowodować polityczne wstrząsy w niektórych państwach OPEC.*

Masowa demonstracja

★ *BRUKSELA — Masowa demonstracja protestacyjna przeciwko obecności na terytorium Belgii amerykańskich rakiet manewrujących odbyła się w pobliżu amerykańskiej bazy lotniczej, gdzie rozmieszczone są te jądrowe pociski.*

(Opr. dor.)

Ostatnia droga Olofa Palmego

Uroczystości pogrzebowe w Sztokholmie były nie tylko ostatnim wyrazem żałoby, w jakiej pogrążona jest od dwóch tygodni Szwecja po stracie Olofa Palmego, lecz także wielką manifestacją międzynarodową na rzecz pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej — celów, które były treścią życia wybitnego męża stanu.

Ponad 1500 osób zgromadziło się w „Błękitnej Sali" sztokholmskiego ratusza, budynku dobrze znanego na świecie z odbywających się w nim co roku uroczystości wręczania Nagród Nobla. Byli wśród nich: najbliższa rodzina zmarłego, żona **Lisbeth** i trzech synów, król Szwecji **Karol XVI Gustaw**, rząd i deputowani do parlamentu, przywódcy i członkowie Partii Socjaldemokratycznej, przyjaciele i współpracownicy, przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa.

W „Błękitnej Sali" obecni byli przedstawiciele 132 państw, a, wśród nich delegacja polska — zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL **Kazimierz Barcikowski**, wicepremier **Zbigniew Gertych** i wiceminister Spraw Zagranicznych **Jan Kinast**. 23 państwa reprezentowane były przez szefów rządów. Do Sztokholmu przybyły m.in. takie osobistości jak **F. Mitterrand, N. Ryżkow, J. Perez de Cuellar, E. Honecker, H. Kohl, G. Shultz A. Papandreu, R. Gandhi, B. Craxi, M. Koivisto, M. Soares, F. Gonzales, J. Nyerere, L. Sztrougal, D. Tutu, B. Kreisky, W. Brandt.**

Uroczystość, zgodnie z wolą zmarłego, miała świecki charakter i cechowały ją żałoba i powaga, lecz także pewien nastrój pogody i optymizmu, które charakteryzowały tragicznie zmarłego premiera, zawsze wybiegającego spojrzeniem w przyszłość. U podnóża schodów prowadzących z krużganków sali zbudowanej według średniowiecznych wzorów, ustawiono przykrytą

Ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 64 (10 756) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 17.03.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Podwyżka cen i rozszerzenie świadczeń socjalnych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Finansów, z dniem 16 marca br. podwyższa się urzędowe ceny części artykułów żywnościowych.

Cena podstawowych gatunków chleba wzrasta o 2 zł, kasz o 3—4 zł, płatków owsianych o 2—3 zł. Cena mleka zwykłego będzie wyższa o 1 zł, tłustego o 2 zł, a mleka w proszku o 7 zł.

Nie więcej niż o 8 proc. podwyższa się ceny masła, śmietany i śmietanki, serów twardych i twarogowych tłustych, oleju, margaryny i makaronu. Cena cukru wzrasta o 10 zł.

Bez zmian utrzymane zostają ceny słoniny i smalcu oraz sera twarogowego chudego. Ceny mleka, masła i serów twarogowych są zmieniane sezonowo, będą więc obniżone na okres letni.

Podwyżka cen mięsa i jego przetworów zostanie wprowadzona w sierpniu br. i nie przekroczy 8 proc. Ogłoszenie tej podwyżki wcześniej jest możliwe, gdyż mięso i jego przetwory sprzedaje się na kartki.

W roku bieżącym nie przewiduje się innych podwyżek urzędowych cen podstawowych artykułów żywnościowych, przy założeniu, że produkcja rolna będzie nie mniejsza niż planowana na 1986 rok.

Konieczność podwyżki cen żywności wynika ze wzrostu kosztów produkcji w rolnictwie, w przetwórstwie i obrocie żywnością. Aby produkcja żywności nadal była dla rolników opłacalna, należy utrzymywać ścisły związek między kosztami produkcji a cenami skupu oraz cenami detalicznymi żywności.

Wobec rosnących kosztów produkcji rolnej, dla zapewnienia jej opłacalności, podnosi się okresowo ceny skupu. Inaczej malałaby produkcja żywności. Decyzje takie również zostaną podjęte tra-

Ciąg dalszy na str. 3

Zespoły gospodarcze zamiast nadliczbówek

Duże szanse mało wykorzystane

INFORMACJA WŁASNA

Powszechną przed laty formą dodatkowego zarobku były tzw. nadliczbówki. Nie zapomniano o nich, ale reformatorzy zaproponowali skuteczniejsze rozwiązanie w postaci zespołów gospodarczych. Jak każdej nowince przyglądano się i im często nieufnie. Obecnie jedni je chwalą, inni ganią. Prawda leży pewnie pośrodku, bo zespoły **bywają jedynym ratunkiem podczas pilnych remontów i prac modernizacyjnych, a budzą wątpliwości gdy tworzy się je „na produkcji"**. Inna jest sytuacja, gdy dotyczy to tzw. wąskich gardeł. Gorzej gdy I zmiana oszczędza surowce dla II, utworzonej z zespołów. Bywa też, że niektóre pradodawcze maszyny (jak np. wielka spawarka w ełckim „Prefabecie") mają indywidualny tok pracy i obsługa musi się dopasować do agregatu, a nie na odwrót.

Życie bywa bardziej skomplikowane od schematów, dlatego trudno o jednoznaczną opinię dotyczącą zespołów. Należy raczej założyć, że ich przydatność zweryfikują same zakłady. Grupy są tworzone dla wykonania nietypowych, często doraźnych i niepowtarzalnych prac. Jak bowiem inaczej mógłby np. białostocki „Polmos" rozwiązać kwestię ręcznego wytwarzania wyrobów upominkowych w nietypowych opakowaniach? W IV kwartale ub.roku 188 pracowników tej firmy pracowało w 15 zespołach, a wartość produkcji oceniono na 640 mln zł. Ludzie ci zarobili prawie 960 tys. zł.

Ciąg dalszy na str. 2



Firanki z fabryki koronek

Łódzka Fabryka Koronek „Fako" specjalizuje się w produkcji firanek. W zakładzie trwa modernizacja polegająca na instalowaniu nowoczesnych maszyn. W ubiegłym roku wyprodukowano tu 23 500 tys. m kwadr. firanek i koronek i na takim samym poziomie utrzymana będzie produkcja tegoroczna. Wyroby „Fako" eksportowane są do wielu krajów świata, przede wszystkim do Kanady, Francji i Anglii.

NA ZDJĘCIU: kontrola jakości produkowanych firanek.

CAF — A. ZBRANIECKI

VIII Turniej Wiedzy Filozoficznej

Młodzi przyjaciele mądrości

INFORMACJA WŁASNA

Jak zrozumieć skomplikowany świat? Jakie tkwiące w nim treści zaakceptować, a jakie odrzucić? Takie pytania stawia sobie niejeden dorosły i młody człowiek — często nie znajdując odpowiedzi.

Aby zrozumieć życie, można je badać, poznawać i to jest chyba najlepszy sposób Tak z pewnością sądzą uczestnicy ósmej już edycji **Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej**. W minioną sobotę w Białymstoku odbyły się finały wojewódzkie. Do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowało się 11 osób, które podjęły turniejowe wyzwanie i zechciały w pracy pisemnej rozwikłać kilka istotnych problemów.

Były więc tematy dotyczące moralnych problemów współczesnego społeczeństwa polskiego, nawiązujące do filozofii Odrodzenia i tradycji polskiej tolerancji oraz kultury świeckiej.

Organizatorami Turnieju są Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Związek Harcerstwa Polskiego, a na terenie województwa — Za-

Ciąg dalszy na str. 2

We wtorek w „Gazecie"

Czytelników z woj. białostockiego z pewnością zainteresuje publikacja zatytułowana „ASFALTOWY ZAPACH WIOSNY".

◀ Jeżeli jeszcze przez jakiś czas temperatura oscylować będzie wokół „zera", kierowcy z każdym dniem będą musieli podwajać ostrożność Samochód może nagle „wdepnąć" w dziurę i pozostawić zawieszenie na drodze.

Czytelników z województw łomżyńskiego i suwalskiego zachęcamy natomiast do zapoznania się z artykułem „TRZYDZIEŚCI LAT NA BUDOWACH".

◀ Nie zawsze jakość robót zadowala użytkowników, a także nas — wykonawców. Bywa jednak, że nie dysponujemy niezbędnymi materiałami i narzędziami do ich estetycznego wykonania — mówi kierująca od jedenastu lat Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjno-Montażowych, **Kamila Jurczak.**

◀ W dwu wsiach, a mianowicie w Krejwianach i Wojtkiemiach — woda już płynie. Oddanie do użytku wodociągu było możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców. **„ŚLADEM WYBORCZYCH POSTULATÓW".**

Cenny dar papieża dla szpitala w Łomży

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 15 bm. w **Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży** odbyła się uroczystość, podczas której biskup ordynariusz diecezji łomżyńskiej, ks. dr **Juliusz Paetz** przekazał cenny dar ofiarowany przez papieża, Jana Pawła II — serwowentylator 500 C firmy Siemens, wartości 44,8 tys. marek zachodnioniemieckich.

Ksiądz biskup Paetz stwierdził, że dar ten jest wyrazem troski Jana Pawła II o chorych.

Podziękowania za przekazaną aparaturę złożyli również dyrektor szpitala — dr **Henryk Kirejczyk**, ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej

Ciąg dalszy na str. 3

Krajowe targi „Wiosna 86"

Producenci oferują, handlowcy negocjują

Jutro rozpoczną się w Poznaniu targi krajowe „Wiosna 86". Będzie to już 45 spotkanie producentów z handlowcami, które da odpowiedź na pytanie, co będzie w sklepach w drugim półroczu. Jest to także szansa na zwiększenie bieżących dostaw i wzbogacenie oferty handlowej w II kwartale br.

Na targach reprezentowane będą wszystkie sektory gospodarki — przemysł kluczowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość inwalidzka, niewidomych, przemysł terenowy, rzemiosło i prywatni wytwórcy. Do 10 bm. swój udział zgłosiło 1500 wystawców, czyli o 500 więcej niż w ub.r. Wartość przygotowanej oferty towarowej wynosi blisko 196 mld zł i jest o 35 proc. wyższa od ubiegłorocznej. Warto w tym miejscu podkreślić ofensywność drobnej wytwórczości. Swój udział w targach zapowiedziało 270 spółdzielni rzemieślniczych i 12 wystawców indywidualnych. Jest to liczba rekordowa w 45-letniej historii poznańskich targów wiosennych.

Co z bogatej i różnorodnej oferty towarowej znajdzie się w sklepach? Handlowcy zapewniają, że tylko wyroby dobrej jakości estetycznie wykonane, funkcjonalne itp. Obiecują również, że będą pamiętać o portfelach konsumentów i rzetelnie negocjować ceny umowne wyrobów nie ulegając dyktatowi producentów. Już w ub.r. widoczne było przełamanie supremacji wystawców, odchodzenie od praktyki brania wszystkiego „jak leci", byleby było czym zapełnić sklepowe półki.

(PAP)

Szwajcarzy są zadowoleni

Według wyników ankiety opublikowanej przez jeden z dzienników, większość Szwajcarów zadowolonych jest ze swojego wyglądu: 86,5 proc. określa go jako „normalny".

Dziennik opracował — na podstawie wypowiedzi 1000 osób portret roboczy „normalnie" urodziwego obywatela Szwajcarii: mężczyzna jest szatynem o brązowych oczach, ma 175 cm wzrostu i waży 74 kg, kobieta ma identyczne oczy i włosy, przy wzroście 164 cm i wadze 60 kg.

Na pytanie do kogo chcieliby być podobni, respondenci w 51,6 proc. odpowiedzieli „do nikogo" (5,8 proc. określiło się wręcz jako „ideał") Jednak dla wielu mężczyzn niedoścignionymi wzorcami są Alain Delon i Jean-Paul Belmondo, a 28,9 proc. kobiet chciałoby wyglądać jak Sophia Loren, Cathgrine Deneuve lub Raquel Welch.

(PAP)

Rzeki nie powinny być groźne

Śnieg topnieje jak na zamówienie

Gwałtowne ocieplenie po długotrwałych mrozach ucieszyło wszystkich z wyjątkiem pracowników służb przeciwpowodziowych. Dla nich wraz z topnieniem śniegów, szybkim wezbraniem potoków i rzek zaczynają się pełne napięcia godziny obserwacji, rejestracji meldunków meteorologicznych i hydrologicznych i — często — podejmowanie prac umacniających przeciwpowodziowe wały, regulujących napełnienie zbiorników.

Czy będzie w tym roku wielka powódź? W minionym stosunkowo mało groźnym roku, straty powodziowe oszacowano na 30 mld zł. W tym może być niebezpiecznie, jeśli temperatury jeszcze się podniosą, a śniegi, zwłaszcza w górach zaczną szybko topnieć Najkorzystniejsza dla uniknięcia powodzi temperatura, to niewielki mróz nocą i kilka stopni powyżej zera w dzień. Wówczas spływ zmagazynowanej w śniegach wody może się odbywać w miarę łagodnie. Jeśli sytuacja meteorologiczna ukształtuje się inaczej — może być groźnie. Jak wynika z materiałów NIK stan ochrony przeciwpowodziowej nie jest zadowalający. Wałami przeciwpowodziowymi należałoby osłonić 1750 tys. ha gruntów, a zabezpieczonych jest 1250 ha. Dla skutecznej ochrony należałoby zbudować jeszcze 5400 km wałów, a średnio w roku buduje się 150 km. Z istniejących już — 35 proc. wymaga naprawy bądź modernizacji.

Znacznie opóźniona jest budowa zbiorników retencyjnych. Żadnego z dziewięciu

Ciąg dalszy na str. 3

SPORT SPORT

Zwycięstwo Jagiellonii na inaugurację wiosny.

Stal „rozhartowana" w Białymstoku.

Brawa dla Sokółki.

Bojerowcy MKŻ żeglują po medale.

Wiadomości sportowe na str. 6.

WIT w Sidrze

NALOT

Pierwsze „kwiatki" zaczynają mienić się wszystkimi kolorami tęczy jeszcze późnym wieczorem, w poniedziałek 10 bm. Oficerowie z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i Rejonowej Komendy Straży Pożarnych, a także zastępca dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego białostockiego Urzędu Wojewódzkiego — MIKOŁAJ DUDZICZ wraz z podległymi mu pracownikami kontrolują siedzibę gminnej władzy w SIDRZE. Odwiedzają też miejscową Spółdzielnię Kółek Rolniczych, biuro gminnej spółdzielni oraz zakład prefabrykatów w Racewie i Państwowe Gospodarstwo Rolne w MAKOWLĄNACH. Rzut oka do „stróżówki", próba odgadnięcia, czy kolacji nie towarzyszyło przypadkiem coś mocniejszego i czy strażnikowi zechce się opuścić ciepłe pomieszczenie, by sprawdzić, komu po nocy pilno do biura.

DOZORCY czuwają, lecz z roztargnieniem — jak się okazuje — do swoich obowiązków podchodzą „umysłowi". Na szczęście nie wszędzie. W urzędzie gminy inspektorzy właściwie nie mieli nic do roboty. Podobnie — w administracji SKR. W geesie natomiast napotkano otwarte pomieszczenia działu sprzedaży i obrotu handlowego. W biurkach — dokumenty, w kasie pancernej — umowy kontraktacyjne. Prawdziwe „kolorki" odsłoniły się przed oczyma kontrolerów, gdy ci zaczęli myszkować po otwartych szafkach i szufladach zakładu prefabrykatów w **Racewie**, będącego filią Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku. Błękit pieczęci — począwszy od tzw. nagłówkowych, po osobiste jak na przykład głównego księgowego — mieszał się z zielenią i czernią upoważnień *in blanco*, list płac, dokumentów magazynowych, których wypełnienie (i podstemplowanie „od ręki") mogłoby przynieść nieźły, acz całkiem „lewy" dochód.

— Brakuje tylko weksli — ktoś zażartował — można byłoby wypisać przelew na kilka milionów...

Zupełne zaskoczenie w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w **Makowlącach**. Otwarte — choć pora późna — drzwi do biura zapraszają przechodnia. Dlaczego by nie skorzystać, skoro wewnątrz, na wierzchu wszystkie pieczątki, dokumentacja kasowa, czeki gotówkowe, a nawet kluczyki do kasy pancernej. Na szczęście nie było w niej większej sumki, choć dokumenty osobowe i legitymacje — tak łatwo dostępne — od biedy mogły skusić niejednego obiboka, który tą drogą mógłby sobie anulować z zawodowego życiorysu tę, czy inną wpadkę.

Tym razem podczas nocnej kontroli „wpadli" kierownicy. Posypały się mandaty. Za nieprzestrzeganie tajemnic służbowych „za watowane" bezpieczniki, za brak gaśniczych koców, przeróbkę elektrycznego grzejnika — „słoneczka" na... czajnik (to w SKR). Gdy więc rankiem, we wtorek 11 bm. do Sidry wjeżdżały kolejne zespoły Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej, dyrektor Dudzicz sumował niedociągnięcia i pozytywne rezultaty rachunków niestety — wychodziła ocena niedostateczna z plusem.

— Gdybyśmy na tym jedynie poprzestali — wyjaśnia mi dyrektor Wydziału Kontroli UW, **Bazyli Gulko** — byłby to tylko wycinek. Nie z myślą o tym powoływaliśmy w grudniu 1983 r. białostocki WIT, który od tego czasu „prześwietlił" już czternaście gmin, wyławiając to wszystko, co przeszkadza sprawnej realizacji planów społeczno-gospodarczych, utrzymaniu porządku, czystości, a także poprawie samopoczucia przeciętnego zjadacza chleba...

Dosłownie — na poszukiwania pieczywa wyrusza zaraz po wstępnej naradzie grupa fachowców pod wodzą zastępcy dyrektora Wydziału Handlu — **Alicji Malewicz.**

Ciąg dalszy na str. 3

Biznes na morskiej wodzie

Kilku francuskich przedsiębiorczych kombinatorów postanowiło dorobić się na... wodzie morskiej. Rozlewając ją do półlitrowych butelek, lub butli 10-litrowych opatrują swoje „wyroby" tajemniczą etykietką z napisem „Ocean".

W prospektach reklamowych twierdzi się, że woda taka jest niezbędna do przygotowania dań rybnych, w celu nadania im „pikantności oraz szczególnego smaku i aromatu".

(PAP)

pogoda

DZIŚ bezchmurnie, temperatura maksymalna od 3 do 5 st. C; minimalna od —6 do —8 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY: Patryka, Zbisława. (it).

Przemówienie I sekretarza KC PZPR–Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszone na zakończenie obrad XXV Plenum

SKRÓT

X Zjazd naszej partii odbędzie się w czasie niezwykłym. Świat znalazł się w zwrotnym punkcie. Współczesność pulsuje wzmożonym, a zarazem niespokojnym rytmem. Z jednej strony — ogromne wręcz niewyobrażalne możliwości. Z drugiej — straszliwe zagrożenia. Socjalizm zwrócony całą swą istotą ku pokojowi, postępowi społecznemu, rozwojowi człowieka demonstruje z nową siłą swą młodość i żywotność, kreatywną moc i zdolność osiągania nowych rubieży. Potwierdza swą zgodność z prawami rozwoju społecznego, moralną wyższość nad ustrojem zdominowanym przez drapieżne mechanizmy wielkiego kapitału. Polska znajduje się w tym ożywczym nurcie socjalizmu skierowanym ofensywnie w przyszłość, przezwyciężającym różnorodne bariery, także własne słabości. Chodzi o to, byśmy tę przynależność silnie potwierdzali rezultatami zbiorowej pracy. By nie godzić się z zastojem w żadnej postaci, coraz pełniej wykorzystywać twórcze możliwości socjalizmu.

Doniosłe znaczenie XXVII Zjazdu KPZR

Procesom tym nadał potężne impulsy XXVII Zjazd KPZR. Ma on ogromne znaczenie zarówno wewnętrzne, jak i dla wszystkich krajów realnego socjalizmu, dla całej ludzkości.

Partia wielkiego Lenina stała się ogólnoludzką awangardą socjalistycznych przeobrażeń. Zbudowana została baza i realne oparcie uniwersalnych wartości socjalizmu. To, czego pod przewodem komunistycznej partii dokonano walką i trudem kilku radzieckich pokoleń, stworzyło cały zespół przesłanek dla przyspieszenia rozwoju, dla podjęcia zadań nowego, wyższego etapu rozwojowego. Przekształcanie narosłych i nabrzmiałych czynników ilościowych we wszechstronny system jakościowych przeobrażeń pobudzone zostało w ub.r. przez kwietniowe plenum KC KPZR. XXVII Zjazd stał się węzłowym punktem tego procesu. W organicznym powiązaniu kontynuacji oraz rozumianych po leninowsku reform, przebudowy zaprogramował wszechstronne przyspieszenie rozwoju.

XXVII Zjazd to przykład wierności idei marksizmu-leninizmu, a zarazem intelektualnej odwagi i nowatorstwa. Nie są to zjawiska doraźne, okazjonalne, lecz wyraz głębokiego odczytania Lenina, twórczego zastosowania jego nauk.

Służy temu płynąca z poczucia odpowiedzialności krytyka. Jawność, mówienie zawsze prawdy — sprawie socjalizmu pomaga. Szkody wyrządza bezruch, samouspokojenie, przemilczenia. Krytyka wzmacnia, a nie dyskwalifikuje. Dyskwalifikuje jej brak, ignorowanie, dławienie.

Ostro zwrócono się przeciwko temu, co złe i zdeformowane w kierowaniu, podkreślając, że leninowski styl pracy partyjnej to inicjatywa i rzeczowość, niedopuszczanie do rozmywania odpowiedzialności, dublowania lub wyręczania organów państwowych i gospodarczych.

Partyjna krytyka nie ma jednak nic wspólnego z jałowym biadoleniem, z recenzenckim podejściem.

Uczestnicząc w obradach dostrzegaliśmy ich głęboką partyjność, odczuwaliśmy entuzjazm, z jakim delegaci, stojące za nimi miliony komunistów, cały naród radziecki przyjmowali treści odnowy, jak wielkie zaufanie mają do swojej partii, do jej kierownictwa, do Michaiła Gorbaczowa.

XXVII Zjazd ukazał współczesny wymiar i wielopłaszczyznowość radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu. Z trybuny przemawiali jednym głosem ludzie różnych narodów i narodowości Kraju Rad.

Jakościowo nowy wyraz znalazło dążenie do umacniania i zwiększenia efektywności współpracy Związku Radzieckiego z krajami Układu Warszawskiego i RWPG, do rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi socjalistycznymi państwami świata. Procesom konsolidacyjnym torują drogę zjazdowe oceny i tezy dotyczące międzynarodowego ruchu komunistycznego, „jego jedności w różnorodności", realizowania uniwersalnych zasad w historycznie ukształtowanych narodowych warunkach.

Ze swej ustrojowej istoty i klasowej natury, z tragicznych doświadczeń i gorzkiej pamięci czasów wojny, Związek Radziecki był zawsze państwem pokojowym. Konsekwentnym rzecznikiem współistnienia, dialogu, rozstrzygania spornych problemów w drodze zdrowych kompromisów i rokowań.

W dniach XXVII Zjazdu to fundamentalne stanowisko socjalistycznego mocarstwa uzyskało nowe potwierdzenie w historycznej skali. Z Moskwy rozległ się głos rysujący pokojową przyszłość. Podkreślono solidarność z siłami wyzwolenia narodowego i społecznego, gotowość do współdziałania z partiami rewolucyjno - demokratycznymi, socjalistycznymi i labourzystowskimi, z ruchem niezaangażowanych, z niekomunistycznymi, w tym religijnymi nurtami i organizacjami występującymi przeciwko wojnie.

Zawarte w referacie M. Gorbaczowa dalekosiężne propozycje rozbrojeniowe oraz koncepcje nowego skodyfikowania zasad współpracy międzynarodowej zawierają wizję świata wolnego od wojen, ludzkości zdolnej wykorzystać potencjał swojego geniuszu, siły i środki, w imię rozwiązania bezprecedensowych problemów współczesnej cywilizacji. Niestety, kontrastuje z tym postawa obecnej administracji amerykańskiej, której całą wyobraźnię wypełniają nowe bronie, rakiety, interwencje.

Jaka będzie ostateczna odpowiedź Stanów Zjednoczonych, państw Paktu Atlantyckiego, całego świata kapitalistycznego na wielką inicjatywę socjalizmu? Pewne jest, że po XXVII Zjeździe, w obliczu wielkiego poruszenia opinii publicznej, odmowa staje się po stokroć trudniejsza.

Impulsy stworzone przez XXVII Zjazd działają i będą działać w socjalistycznej wspólnocie na zasadzie systemu naczyń połączonych. Polska jest na nie w pełni otwarta.

Dokonywana przez nas, owocująca rosnącymi efektami reorientacja współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w kierunku państw socjalistycznych, realizacja umów sięgających końca wieku wpada niejako w rytm radzieckiego przyspieszenia. To nasza wielka szansa, ale i równie wielkie, odpowiedzialne zadanie.

Udział delegacji naszej partii w obradach XXVII Zjazdu był jeszcze jedną okazją do zacieśnienia braterskich więzi obu partii, państw i narodów. Wspólne jest nam poczucie bliskości, a także — choć na odmiennym etapie rozwojowym oraz w innych realiach — wspólny z towarzyszami radzieckimi kierunek działań. Jesteśmy i będziemy w tym samym leninowskim nurcie, w procesie wzmacniających socjalizm przemian.

Zachowujemy w pamięci interesujący program, okazywane nam na każdym kroku ciepło i serdeczność. Przekonaliśmy się raz jeszcze o zaufaniu radzieckich komunistów, o przyjaźni i szacunku ich bratniego narodu do naszej partii, do społeczeństwa polskiego. Znalazło to pełne potwierdzenie podczas mojego spotkania z sekretarzem generalnym KPZR Michaiłem Gorbaczowem.

XXVII Zjazd wykazał, że w naszym ustroju to, co twórcze, efektywne, odpowiadające potrzebom czasu nie jest sensacją, czy sezonowym rozwiązaniem, lecz nieuchronną prawidłowością. Natomiast to, co zużyte, przestarzałe, skostniałe, jest tej prawidłowości zaprzeczeniem. Trzeba więc rozpatrywać treści Zjazdu integralnie, nie traktować ich wyrywkowo, eksponując jedno, a pomijając drugie. Spekulacje czy obecny kurs KPZR jest „miękki czy twardy" są pozbawione sensu. Jest to kurs na umocnienie, na przyspieszony rozwój socjalizmu. Na tym polega jego najgłębsza intencja, treść i historyczne znaczenie.

Internacjonalizm — to także wzajemne udostępnianie i wykorzystywanie doświadczeń. Pod tym kątem staramy się w trakcie przygotowań do naszego Zjazdu wnikliwie studiować i w pełnym poczuciu odpowiedzialności dialektycznie spożytkować dorobek XXVII Zjazdu KPZR oraz innych bratnich partii.

Przejrzysta konstrukcja polityki kadrowej

Organiczną część naszych obrad stanowią problemy polityki kadrowej. To jeden z zasadniczych rozdziałów uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu oraz kierunków socjalistycznej odnowy.

W kilku ostatnich, jakże przecież trudnych latach, zrobiliśmy w tej dziedzinie niemało. Zbudowana została przejrzysta, logiczna konstrukcja polityki kadrowej w partii i w państwie.

Do naszych specyficznych rozwiązań należy zastosowana szeroko po ostatnich wyborach demokratyczna procedura wysuwania i konsultowania kandydatur do najwyższych władz państwowych. Musimy ją rozszerzać i upowszechniać w całym systemie funkcjonowania państwa. Jednocześnie, w procesie realizacji polityki kadrowej powinny szerzej niż dotąd uczestniczyć organizacje młodzieżowe, związki zawodowe, ciała samorządowe, stowarzyszenia, organizacje społeczne.

Umacnianie klasowego charakteru naszej polityki kadrowej znajduje wyraz w znacznym udziale robotników w składzie władz partyjnych z Biurem Politycznym włącznie.

Regułą stała się przynależność większości kadry politycznej KC i KW do podstawowych, zwłaszcza robotniczych, organizacji partyjnych w terenie. Szczególne znaczenie ma wprowadzony wymóg uzyskiwania przez kandydata na kierownicze stanowisko opinii i rekomendacji macierzystej podstawowej organizacji partyjnej.

Sprawdza się w praktyce idea przeglądów kadrowych. Przynoszą one duży pożytek, chociaż — jak wykazało plenum — występują jeszcze różnorodne słabości, polegające zwłaszcza na spłycaniu ocen, a nawet formalizmie i liberalizmie.

Pionierski charakter ma wdrożenie metody konkursowego obsadzania stanowisk, przede wszystkim dyrektorów przedsiębiorstw państwowych. Występujące w tej dziedzinie niedostatki musimy przezwyciężyć. Jednocześnie wymaga zbadania możliwość rozszerzenia tej metody na inne funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach, a także w administracji państwowej.

Ludzie ideowi i zdolni, energiczni i pracowici to — bez względu na partyjną przynależność — wielki kapitał społeczny. Partia powinna być promotorem wszystkich idących śmiało do przodu, nowatorów, twórców postępu. W socjalizmie każdy ideowy obywatel, porządny człowiek, dobry fachowiec i skuteczny organizator powinien mieć poczucie równych szans.

Stąd wniosek, iż śmiałe sięganie do bezpartyjnych, to jedno z kluczowych zadań w procesie socjalistycznej odnowy. Warunek wiarygodności naszej wciąż aktualnej oferty: „nikogo nie pytamy skąd przychodzi". Dbajmy, by żaden wartościowy, zasługujący na awans bezpartyjny nie uszedł naszej uwadze.

Partia jako siła awangardowa ma w swych szeregach wielu ludzi pełniących kierownicze funkcje. Każdy z nich musi pamiętać, iż działa z mandatu partii, jest jej reprezentantem.

Bywa z tym różnie. Natrafiamy niekiedy na fakty świadczące, że niektórzy zatracili ideową busolę, nie wyciągnęli wniosków z doświadczeń ostatnich lat. Dla takich normalizacja oznacza powrót do starych, skompromitowanych norm.

Badania wskazują, iż ocena polityki kadrowej przez robotniczy trzon załóg jest na ogół krytyczna. Wyczulenie na trafność decyzji kadrowych, ich jawność, rzetelność, obiektywizm jest zrozumiałe. W tych opiniach zdarza się, oczywiście, również i jednostronność, przesada. Ale to także musi być sygnałem, że nie osiągamy jeszcze zadowalających rezultatów. Że nasze intencje nie są społecznie dość czytelne.

Jest naszym obowiązkiem dbać o dobrą kondycję kierowników, którzy biorą na siebie odpowiedzialność, są sprawiedliwi i wymagający. Ale ta zasada nie może być parasolem dla całej kadry. Możemy skutecznie bronić dobrych, jeżeli energicznie pozbywamy się złych. Polityka kadrowa to ani pobłażliwość, ani pochopne piętnowanie. To zindywidualizowany stosunek do każdego, według jego postawy i efektów działania.

Aby politykę kadrową prowadzić dobrze i skutecznie, trzeba przede wszystkim dobrze znać jej zasady i doświadczenia. Nie są one jeszcze dostatecznie spopularyzowane. W rzeczywistości znacznie więcej w tej dziedzinie robimy, niż do mas partyjnych i całego społeczeństwa dociera.

Zgodnie z postanowieniem KC, Biuro Polityczne przygotuje w sprawie polityki kadrowej uchwałę, która podsumuje wnioski z dyskusji na Plenum. Ich realizacja znaleźć się powinna w głównym nurcie naszej przedzjazdowej pracy.

Działamy skuteczniej ale wciąż niewspółmiernie w stosunku do potrzeb

Rewolucyjne przeobrażenia dokonane w Polsce w połowie lat czterdziestych zaowocowały trwałymi gwarancjami suwerennego i bezpiecznego bytu, likwidacją cywilizacyjnego zacofania, wprowadzeniem naszego kraju do grona państw uprzemysłowionych. Wybór dokonywany obecnie tworzy szansę wejścia do grona państw potrafiących współtworzyć i dyskontować współczesne osiągnięcia nauki i techniki, idących szybko naprzód.

Wyszliśmy z zapaści. Nie daliśmy się rzucić na kolana. To zasługa milionów ludzi, którzy potwierdzają swój patriotyzm w codziennej pracy, w ofiarnym działaniu. Ta postawa większości naszego społeczeństwa, to źródło uzasadnionego realnego optymizmu. Jest on niezbędny zwłaszcza wówczas, gdy piętrzą się trudności, ciąży utracony czas, niemało obolałości i znerwicowania.

Działamy skuteczniej niż wczoraj. Ale ciągle jeszcze niewspółmiernie w stosunku do potrzeb i możliwości. Tymczasem palącą, narodową koniecznością jest osiągnięcie nowej, wyższej jakości wszystkich parametrów rozwojowych.

„Trybuna Ludu" zamieszcza jako stałe motto dyskusji przedzjazdowej cytat z Lenina: **„Bez dyskusji, polemiki, walki poglądów niemożliwy jest żaden ruch. W tej liczbie i ruch robotniczy".** Popatrzmy więc każdy u siebie, na ile zgodne są z tym nasze działania.

Obowiązkiem partii jest przewodzić, kierować, służyć, a to przede wszystkim oznacza pełnić rolę motoryczną. Być czołową siłą prosocjalistycznego, konstruktywnego niezadowolenia. A więc stawać na czele krytyki nie po to, by problemy nazywać czy firmować, lecz po to, by odpowiadać na pytanie: jak i kto ma je rozwiązywać.

Społecznej energii, ludzkich oczekiwań nie wolno rozpraszać ani minimalizować. Chodzi o to, by w centrum uwagi znalazły się problemy, dziedziny, obszary newralgiczne zarówno w społecznych odczuciach jak i w merytorycznym wymiarze, a przede wszystkim subiektywne źródła niedostatecznej skuteczności naszych działań.

Ze słabością niejednej partyjnej instancji i organizacji stykamy się w sytuacjach, gdy zewnętrzne kontrole wykrywają rażące zaniedbania, nieprawidłowości, a nawet przypadki nieuczciwości, cwaniactwa, demoralizacji.

Okazuje się wtedy nierzadko, że podstawowa organizacja partyjna wiedziała, ale milczała, nie reagowała, a komitet zlekceważył sygnały.

Takie przypadki przynoszą ciężkie społeczne szkody. Każdy bowiem zły przykład rozchodzi się szeroko. A są przecież takie siły, które postarają się ugoślnić go na całą partię, rząd, władzę ludową.

Praca przedzjazdowa powinna tworzyć „ferment" przychylny partii. Chodzi o to, by przynieść na Zjazd nie rejestr narzekań, lecz sprecyzowane zestawy problemów i wniosków, do których Zjazd się odniesie oraz celów i zadań, którym nada moc swojej uchwały.

Zgodnie z uchwałą XXIII Plenum od kilku tygodni trwają rozmowy z członkami i kandydatami partii. Ta wielka „rozmowa dwóch milionów" ma doniosły wymiar zarówno ideowy, moralny jak i merytoryczny, roboczy. Na pełną ocenę rozmów jeszcze za wcześnie. Ale można już chyba sformułować opinię o ich znaczeniu w procesie kształtowania partii „tej samej, ale nie takiej samej".

Nie raz bywało, że rozmijały się partyjne głosy. Ten z dołu „u nas wszystko w porządku, tylko góra nie tworzy warunków, opóźnia się, przeszkadza". I głos z góry: „podejmujemy trafne decyzje, ale na dole nie znajdujemy ani chęci, ani zrozumienia".

W obecnych rozmowach jest inaczej. Kształtuje się spójność wysiłków i „góry" i „dołu". To dobrze, że nie brak krytyki pod adresem wyższych szczebli, ale w stosunku do doświadczenia niedawnych lat o wiele ostrzej ocenia się zarówno postawę własną jak i grup, organizacji oddziałowych i podstawowych, miejscowych kierownictw państwowych, administracyjnych, gospodarczych.

Trwa dyskusja nad Projektem Programu. Oczekujemy na propozycje wnikliwe i śmiałe. Różnica pomiędzy obecną, a ostateczną wersją będzie miarą jakości dyskusji. Dotyczy to zarówno treści jak i stylistyki dokumentu, jego precyzji i nośności.

Przyjęte dziś Tezy są konkretyzacją na bieżące 5-lecie założeń zawartych w programie obejmującym 15—20 lat. Tworzą więc swego rodzaju pomost między obecnymi zadaniami, a odleglejszą perspektywą. Dotyczą więc okresu rozruchu rozwojowego, którego efekty rozstrzygną o tym, jaka będzie Polska.

Poprawa warunków życia zależy od efektywności gospodarowania

Celem nadrzędnym jest poprawa warunków życia człowieka, społeczeństwa. Jej poziom i tempo zależy od stopnia poprawy efektywności gospodarowania. Wyższa efektywność to przede wszystkim lepsze spożytkowanie zasobów pracy, surowców i materiałów, maszyn i urządzeń.

Dysponujemy rozbudowanym i nadal jeszcze względnie nowoczesnym majątkiem produkcyjnym. Blisko połowa maszyn i urządzeń została zainstalowana po 1975 r. Majątku tego nie wykorzystujemy w pełni.

Rezerwy mocy w przemyśle szacuje się na 20—30 proc. Warto sobie uzmysłowić, że zwiększenie ich wykorzystania tylko o 1 proc. daje potencjalną możliwość uzyskania dodatkowych wyrobów wartości ok. 130 mld zł rocznie.

W wielu przedsiębiorstwach niepełne wykorzystanie maszyn wynika z niedostatku zatrudnienia. W obecnym 5-leciu przyrost zasobów pracy będzie niewielki, najniższy w całym powojennym okresie. Nie może to jednak stać się hamulcem rozwoju. Przecież podobna, a nawet trudniejsza sytuacja demograficzna występuje od lat i w innych krajach socjalistycznych — w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech. Potrafią ją jednak skutecznie przezwyciężać.

Sedno sprawy tkwi w dyscyplinie pracy, w racjonalizacji zatrudnienia, w postępie techniczno-organizacyjnym. Wysoko kwalifikowane kadry to nasz wielki, jeszcze nie w pełni spożytkowany atut.

Na marginesie refleksja: w różnych środowiskach toczą się ożywione dyskusje wokół rozważanych zmian w strukturach organizacyjnych niektórych branż przemysłu. Wyrażane są obawy czy nie stanowi to zamachu na samodzielność przedsiębiorstw.

Niestety, bez porównania mniejsze emocje budzi jakże uzasadnione pytanie: dlaczego, z jakich przyczyn w tak wielu przedsiębiorstwach samodzielność nie przejawia się w pełnym wykorzystaniu reguł reformy. Dotyczy to w znacznym stopniu mechanizmów motywacyjnych, a przecież od prawidłowego konstruowania i funkcjonowania zakładowych systemów płacowych zależy i poprawa wydajności pracy, i urzeczywistnianie socjalistycznej sprawiedliwości płac.

Ścisłe wiązanie zarobków z efektami produkcyjnymi to zarazem jeden z podstawowych warunków skutecznej walki z inflacją, przywracania równowagi gospodarczej, pobudzania działań na rzecz wzrostu produkcji oraz dostaw towarów i usług na rynek. Jednakże niemożliwe jest osiągnięcie powodzenia w realizacji tego celu jeśli wypłaty pieniężne rosną szybciej niż efekty produkcyjne.

W naszej gospodarce deformacja ta utrzymuje się w ostrej postaci. W ubiegłym roku wzrost płac przekroczył kilkakrotnie tempo wzrostu wydajności pracy. W pierwszych miesiącach tego roku nie nastąpiła poprawa. Każdy, kto ocenia nasz rynek, także i kształtujące się na nim ceny, nie może pominąć tego negatywnego zjawiska.

Ceny detaliczne są kategorią, w której odbijają się realia gospodarowania; także i te, z pozoru odległe, jak ciężar obsługi zadłużenia oraz skutki restrykcji. W szczególności jednak w cenach odzwierciedlają się wysokie koszty wytwarzania, nierównowaga, wszystkie słabości naszej gospodarki. Ich przezwyciężanie jest jedynie skutecznym sposobem walki z inflacją, ze wzrostem cen. Jeżeli to się nie uda, administracyjne ograniczenie wzrostu cen niczego faktycznie nie rozwiąże. Inflacja będzie nadal występowała, objawi się ona tylko wtedy inaczej — brakiem towarów, wydłużeniem kolejek sklepowych, wzrostem spekulacji i innych dobrze znanych patologii rynku.

Oczywiście, trzeba dostrzegać społeczne aspekty wzrostu cen, zwłaszcza zaś ich skutki dla warunków życia rodzin ekonomicznie słabszych. Stąd też partia opowiada się za taką polityką dochodów ludności, a w szczególności świadczeń społecznych, która chroniłaby budżety emerytów, rencistów, rodzin wielodzietnych.

Zasadniczą dźwignią przyspieszania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest postęp naukowo-techniczny. Z wielkim zainteresowaniem i niemałą społeczną satysfakcją spotkał się przebieg i rezultaty III Kongresu Nauki Polskiej. Szczególnie krzepiące jest, że ten parlament uczonych naszego kraju w szczerej, twórczej dyskusji zarysował dalekosiężną wizję intensyfikowania socjalistycznej gospodarki, nakreślił tryb i metody postępowania.

Teraz chodzi o to, by zarówno materialny dorobek Kongresu jak i to, co w jego atmosferze najlepsze, przenieść do wszystkich środowisk nauki i techniki. A przede wszystkim do produkcji, gospodarki, praktyki państwowej i społecznej. Wzmagać zainteresowanie, zwiększać zapotrzebowanie, zapewnić chłonność na wielkie i małe innowacje mając przy tym na uwadze, że inwestowanie w postęp naukowo-techniczny musi się opłacać, co nie znaczy, że nie powinno być miejsca na margines ryzyka.

Problemów do rozwiązania jest bardzo wiele. Strategiczną więc rangę ma integralna więź nauki i praktyki.

Jest oczywiste, że do przemysłu należy rola zleceniodawcy, inspiratora, a przede wszystkim użytkownika ekspertyz, doradztwa, nowatorskich koncepcji i pomysłów.

Przemysł nasz przejawia jednak niedostateczną mobilność innowacyjną.

W rezultacie wśród niektórych naukowców, a za nimi wśród wielu innych ludzi rodzi się poczucie, że do nauki należy przede wszystkim publikowanie, konferowanie, mnożenie stopni naukowych, nagród i wyróżnień, a nie tworzenie społecznie użytecznych, praktycznych zastosowań i rozwiązań. Największe marnotrawstwo w Polsce dokonuje się dziś nie w dziedzinie energii, surowców czy materiałów, ale w sferze intelektu.

Zaostrzyliśmy walkę z tym, co nasze życie zubaża, szpeci, kaleczy, z wszelkimi patologiami. Chodzi o to, by ta kampania była realizowana na wszystkich szczeblach naszego życia partyjnego, państwowego, społecznego. Musimy dbać o przestrzeganie praworządności, dążyć do bezwzględnego wyegzekwowania obowiązujących ustaw, w tym dotyczących zwalczania alkoholizmu, narkomanii, deprawacji nieletnich, pasożytnictwa.

Przed nami X Zjazd PZPR

X Zjazd zaczął się już na IX Zjeździe. To, co zdziałaliśmy — było naszym obowiązkiem. To, co się jeszcze nie udało — jest naszą rezerwą. I o niej trzeba mówić przede wszystkim, by kontynuacja dotychczasowej linii, linii socjalistycznej odnowy, oznaczała nowy etap, nową wyższą jakość.

Do X Zjazdu pozostało 3 i pół miesiąca. Niewiele ponad 100 dni. Jak najlepiej je wykorzystać? Obecne plenum skonkretyzowało odpowiedź na to pytanie. Nie jest ona jednak jeszcze pełna ani zamknięta. Przeciwnie, jest otwarta na wielkie i małe inicjatywy, na różnorodne propozycje i czyny — instancji, organizacji i grup partyjnych, towarzyszek i towarzyszy w całym kraju, członków sojuszniczych stronnictw, milionów bezpartyjnych.

Kampania przedzjazdowa powinna być wyrazem afirmacji zasad i osiągnięć socjalizmu, satysfakcji z rezultatów walki i pracy ostatnich, jakże trudnych lat.

Konieczne jest, by już dziś, od zaraz, rozpoczęły się w całym kraju przedzjazdowe porządki. Każda sprawa dobrze, sprawiedliwie rozwiązana zrobi dla naszej wiarygodności więcej niż najpiękniejszy transparent.

Każdą propozycję do programu oraz do planu na 5-lecie musimy wziąć pod uwagę, starannie przeanalizować, przetworzyć w procesie budowy polskiego jutra.

Od jakości zjazdowych myśli i czynów zależy przyspieszenie marszu ku socjalistycznej Polsce, jakiej pragnie klasa robotnicza, ludzie pracy, wszystkie patriotyczne siły naszego narodu.

Jaka partia dziś — taka Polska jutro!

(PAP)

Duże szanse mało wykorzystane

Ciąg dalszy ze str. 1

W ostatnim kwartale ub. roku, na Białostocczyźnie, pracowały 72 zespoły w 16 przedsiębiorstwach. Niektóre działają do dziś, ale wiele było efemerydami. Najwięcej, bo 19 grup utworzono w Białostockim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej, a 74 pracujące w nich osoby zarobiły 400 tys. zł. Zajmowały się one m.in. remontem rozdzielni, przetaczaniem walców oraz demontażem i montażem przenośników.

Ponad 130 osób pracowało w tym samym czasie w siedmiu zespołach Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, skupując w punktach objazdowych szmaty i makulaturę. Poza tym remontowano w tej firmie maszyny i urządzenia oraz sortowano odpady z tworzyw sztucznych. Grupy te zarobiły prawie 800 tys. zł. Czwarta część dodatkowo pracujących tam osób pochodziła spoza zakładu. Rodzi to procedensową szansę dla wielu ludzi — urzędników, studentów, uczniów itp.

Jeśli chodzi o zarobki, to najbardziej opłaciła się dodatkowa praca 89 członkom ośmiu zespołów z „Biazetu". Produkując miniorgany (wartości ok. 12,6 mln. zł) zanotowali wpływy przekraczające 2,5 mln zł. Chwaląc przedsiębiorstwo za stworzenie szansy swym ludziom, trudno pozbyć się wątpliwości — **czy aby na pewno zabawki muszą wytwarzać zespoły?** Wszak od dawna wielu ma za złe tej firmie, że — dysponując ogromnym potencjałem i doświadczoną kadrą — unika wytwarzania taniej, poszukiwanej elektroniki. Mam tu na myśli m.in. zabawki. Kiedyś w „Biazecie" zbijano ten argument stwierdzeniem, że poważna firma nie powinna zajmować się taką produkcją, ale wtedy nikt nie dbał o dodatkowe wpływy i wzbogacenie handlowej oferty. Teraz trudno akceptować taką odpowiedź, bo w dobie reformy każda dodatkowa produkcja, to ponadplanowe wpływy. Być może odpowiedzią na te reguły gry są właśnie owe zespoły?

Uogólniając informacje uzyskane w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku trzeba podkreślić, że sprawa jest nowa i wielu woli spokojnie obserwować jak koncepcja ta sprawdzi się u ryzykantów. **Działalność zespołów zbadać mogą (z urzędu) tylko przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.** Urzędy Wojewódzkie nie mają — jak dotąd — uprawnień do kontrolowania celowości istnienia takich grup; wyjątek stanowią jedynie firmy powołane przez wojewodę. Jeśli wyrazi on na to zgodę, można uchylić rąbka tajemnicy. Jednakże przedsiębiorstwa mające zespoły produkcyjne nie przyznają się łatwo do tego, że czasami odbierają one zajęcie ludziom z produkcji. Pozostaje więc mieć nadzieję, że wątpliwości znikną w miarę rozwoju tej formy dodatkowego zarobku.

Możliwości takie występują w małej skali w dwóch pozostałych województwach. **W IV kwartale ub. roku suwalski Urząd odnotował tylko trzy zespoły: w elckim „Polmo" i jeden w Zakładzie Stolarki Budowlanej w Mikołajkach.** W Ełku, za 436 tys. zł dodatkowego zarobku, pracowały 52 osoby; dały produkcję wartości 11.4 mln zł. W Mikołajkach 13 osób zarobiło prawie 300 tys. zł za wytworzenie wyrobów o wartości 650 tys. złotych.

Na terenie Łomżyńskiego, przy końcu roku, funkcjonowały trzy zespoły założone przez czternastu pracowników Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckiem. Wartość ich pracy oceniono na 726 tys. zł.

A. ŁOZOWSKI

Dzień Inwalidy

W każdą trzecią niedzielę marca przypada „Światowy dzień inwalidy". Hasło tegorocznych obchodów brzmiało „Pokój, rozbrojenie, zabezpieczenie socjalne". Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizował z tej okazji wiele spotkań w domach kultury, świetlicach, spółdzielniach inwalidzkich, domach pomocy społecznej. Celem tych imprez było uczulenie społeczeństwa na problemy inwalidów. (PAP)

Piosenka w Opolu akordeon w Białymstoku

Po zimowym kongresie Międzynarodowej Federacji Akordeonistów (Confederation Internationale des Accordeonistes IMC-UNESCO), który odbył się niedawno w **Białowieży**, zapadły decyzje co do kongresu letniego i Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego mającego się odbyć w sierpniu br. w Białymstoku.

Sekretarz Białostockiego Towarzystwa Muzycznego — **Halina Lechowska**, jako współorganizator tej międzynarodowej imprezy, poinformowała nas o przygotowaniach do konkursu. W trakcie obrad kongresu sprawy te zajmowały dużo miejsca. Dyskutowano m.in. na temat regulaminu i programu konkursu oraz literatury muzycznej. Mówiono także o kształceniu kadry, systemie szkolnictwa muzycznego w różnych krajach i produkcji instrumentów oraz ogólnie o sprawach kultury muzycznej.

Federacja bowiem, choć skupia tylko akordeonistów, ma na celu upowszechnianie i rozwijanie wszechstronnych zainteresowań muzycznych. Powstała w 1935 r. w Paryżu, a Polska była jednym ze współzałożycieli. Od r. 1960 polscy muzycy są też we władzach Federacji. Prof. **Lech Puchnowski**, prezes Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich, był przez pewien czas prezydentem MFA, a obecnie jednym z wiceprezydentów jest prezes Białostockiego Towarzystwa Muzycznego — **Stanisław Malewski.**

Nieprzypadkowo Białystok jest organizatorem współzawodnictwa najlepszych akordeonistów świata. Pierwszy ogólnopolski konkurs akordeonowy odbył się w 1964 r. w Łodzi, ale Walny Zjazd Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich, który odbył się w maju 1969 r. właśnie w Białymstoku, podjął uchwałę, aby miasto to stało się krajowym ośrodkiem akordeonistyki. Czym Opole dla piosenki, tym Białystok dla akordeonu — powiedziano.

W Białymstoku więc odbywają się też szkolenia nauczycieli klasy akordeonu oraz międzynarodowe kursy interpretacji. Tegoroczny Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy stanowić będzie zapewne jeszcze jeden mocny akcent w kalendarzu imprez kulturalnych na Białostocczyźnie i w regionie.

(CH)

17. III. 1921 r. uchwalono Konstytucję Marcową

Państwo Polskie jest Rzecząpospolitą

„W imię Boga Wszechmogącego! My, Naród Polski, dziękując opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja (...) tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy."

Takim uroczystym wstępem rozpoczyna się ustawa z 17 marca 1921 r. potocznie zwana Konstytucją Marcową. Jej uchwalenie poprzedziły ponad 1-letnie prace przygotowawcze. W dyskusjach nad ustawą zgadzano się na republikę, zasadę parlamentarnej i konstytucyjnej odpowiedzialności rządu, pięcioprzymiotnikowe wybory, prawo wyborcze dla kobiet.

Samo uchwalenie Konstytucji odbyło się w podniosłej atmosferze. W Sejmie — jak donosiły gazety — zapanowała po długim okresie sporów i walk atmosfera jedności. W chwilę po uchwaleniu konstytucji do Sejmu przybył naczelnik państwa — **Józef Piłsudski**, po czym wraz z rządem i posłami udał się do katedry na uroczyste nabożeństwo, które odprawił arcybiskup warszawski ks. kardynał **Aleksander Kakowski**. Składając hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja marszałek Sejmu **Witold Trąmpczyński** i **Wincenty Witos** złożyli wieniec pod pomnikiem **Stanisława Małachowskiego** w katedrze.

Do historii nawiązywał nie tylko wstęp Konstytucji. Np. artykuł 1 nawiązując do historycznej nazwy państwa stwierdzał: „Państwo Polskie jest Rzecząpospolitą". Kolejny artykuł stanowią rozwinięcie zasad republikańskiego ustroju państwa: władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy". Zasada zwierzchnictwa narodu wzorowana była na podobnym rozwiązaniu konstytucji francuskiej z 1791 r. jak i na artykule V Konstytucji 3 Maja.

„Konstytucja Marcowa — pisze historyk konstytucjonalizmu polskiego, prof. **Andrzej Ajnenkiel** — miała postępowy charakter. Przyniosła, mimo systematycznego przeciwdziałania prawicy, związanej z klasami posiadającymi, szereg istotnych zdobyczy. Oparty na demokratycznych zasadach system rządów przedstawicielskich, rola parlamentu w państwie, proklamowanie postępowych zasad organizacji aparatu administracyjnego, sądownictwa, rozbudowa praw i swobód obywatelskich — to wszystko jej niewątpliwe pozytywy. Konstytucja stanowiła czynnik integrujący ziemie polskie w ramach własnej państwowości, wyraz postępującej stabilizacji ustrojowo-politycznej II Rzeczypospolitej"

Postępowy charakter Konstytucji Marcowej sprawił, że po II wojnie światowej, do czasu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy w 1952 r. nowej Konstytucji, niektóre postanowienia ustawy z 17 marca 1921 r. obowiązywały nadal. Nawiązywanie do Konstytucji Marcowej stwarzało nie tylko formalne podstawy do sięgnięcia po władzę na drodze konstytucyjnej, ułatwiało także zdobycie poparcia tych warstw społeczeństwa, które niechętnie ustosunkowane były do sanacji i niedemokratycznej tzw. Konstytucji Kwietniowej z 1935 r.

ROMAN DEBECKI

Młodzi przyjaciele mądrości

Ciąg dalszy ze str. 1

rząd Wojewódzki TKKŚ i Komenda Chorągwi ZHP.

Z jedenastki finalistów najwyżej oceniono po konkursie ustnym **Waldemara Mojsiuszkę** — ucznia **Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku**, którego do turnieju przygotowywała mgr **Alicja Stefańska**. Drugi był **Wojciech Lewoc** z **VI LO**, podopieczny mgra **Mieczysława Pawłowskiego**, a trzeci **Tomasz Koszycki** z **V LO** przygotowany przez mgra **Lwa Bohauszyna**.

Obok laureatów wymieniamy także ich nauczycieli. Tak bowiem zawsze bywa, że przy młodym człowieku jest zawsze pedagog, który nie mniej przeżywa start wychowanka

(kr)

Podwyżka cen i rozszerzenie świadczeń socjalnych

Ciąg dalszy ze str. 1

dycyjnie już w połowie bieżącego roku. Natomiast aby zwiększyć zainteresowanie plantatorów aktualnie prowadzoną kontraktacją buraków cukrowych, decyzję w sprawie podwyższenia cen ich skupu podjęto wcześniej, o czym informowano 6 marca br.

Podwyżka cen jest także nieodzowna dla utrzymania z takim trudem uzyskanej poprawy na rynku żywnościowym. Niepodwyższenie cen prowadziłoby do pogorszenia rynku, zwiększenia uciążliwości zakupów i groziłoby znacznie wyższą skalą podwyżek cen żywności w późniejszym okresie. Wszystkie te zjawiska są dobrze znane z niedalekiej przeszłości i nie wolno dopuścić do ich powrotu.

Konieczność podwyższenia cen żywności przewidywały konsultowane założenia Centralnego Planu Rocznego. W uchwalonym i ogłoszonym w ubiegłym roku planie przyjęto, że wzrost cen detalicznych w 1986 r. nie przekroczy 8,5—9 proc. Postanowiona podwyżka cen żywności jest niższa niż zakładał plan. Podejmując ją uwzględniono, w takim stopniu jak tylko było to możliwe, opinie wyrażane przez społeczeństwo, zwłaszcza przez związki zawodowe, dotyczące wpływu tej podwyżki na koszty utrzymania, głównie emerytów, rencistów i rodzin wielodzietnych.

Podwyżka cen detalicznych żywności nie wyrówna całkowicie wzrostu kosztów jej produkcji. Nadal utrzymuje się znaczne dotacje do żywności. Cofnięcie dotacji z budżetu państwa prowadziłoby do ponad 30 proc. wzrostu cen podstawowych artykułów żywnościowych. Ze społecznych względów rozwiązanie to jest nie do przyjęcia.

Od 16 marca br. podnosi się średnio o 10 proc. ceny detaliczne wyrobów spirytusowych. Podwyżkę tę wprowadza się zgodnie z wymogami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która zobowiązuje do zachowania odpowiednich proporcji między ceną alkoholu a rosnącymi dochodami ludności.

Po zakończeniu obecnego sezonu grzewczego i analizie bilansu paliw, w okresie wiosennym zostaną podwyższone ceny węgla, energii elektrycznej i gazu. Zapowiadał to już w ubiegłym roku Centralny Plan Roczny na 1986 rok. Wszystkie osoby, które nabyły prawo do zakupu opału przed podwyżką cen, będą mogły go wykupić po cenach dotychczasowych. W tym samym czasie zostanie wprowadzona, podjęta już w ubiegłym roku i odroczona do roku bieżącego, decyzja w sprawie podniesienia opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę.

Jesienią br. zostaną podwyższone opłaty za przejazd kolejami i autobusami PKS o 15—20 proc.

Oceniając wpływ obecnych podwyżek cen na poziom życia, należy wziąć pod uwagę planowany na bieżący rok wzrost dochodów ludności; średnio w gospodarce wzrost zarobków wyniesie ok. 13 proc. W przedsiębiorstwach uspołecznionych wzrost płac jest zróżnicowany i uzależniony od osiąganych wyników gospodarczych.

Jak informuje Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, wzrost płac o 400 zł miesięcznie nie wywołuje obciążenia przedsiębiorstwa podatkiem. Rozszerzane są możliwości uzyskania dodatkowych zarobków, szczególnie w ramach zakładowych zespołów gospodarczych. Podwyższone będą także, zgodnie z planem na 1986 rok, płace pracowników sfery budżetowej. Podniesiona zostanie do 168 tys. zł rocznie granica zarobków, która nie powoduje zawieszenia prawa do świadczeń emerytalnych i rentowych oraz zasiłków wychowawczych.

Podjęte zostały decyzje zapobiegające pogarszaniu się sytuacji materialnej ludzi o najniższych dochodach. Wzrastają emerytury i renty. W wyniku ich waloryzacji od 1 marca br. emeryci i renciści uzyskali świadczenia wyższe przeciętnie o 1.425 zł miesięcznie. Niezależnie od tego, większość emerytów i rencistów — m.in. ci, którzy uzyskali świadczenia do końca 1982 r. — otrzyma dodatkową podwyżkę we wrześniu br.

Od 1 marca 1986 r. podwyższono:

- zasiłki pielęgnacyjne dla emerytów i rencistów o 600 zł;
- zasiłki rodzinne o 250 i 350 zł w rodzinach o niskich dochodach;
- zasiłki pielęgnacyjne dla dzieci niepełnosprawnych o 350 zł;
- zasiłki wychowawcze dla osób samotnie wychowujących dzieci o 200 zł;
- granicę dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego z 4.000 zł do 6.000 zł

Zwiększy się środki pieniężne na pomoc społeczną oraz środki zakładów pracy na pomoc socjalną i mieszkaniową dla pracowników oraz byłych pracowników — emerytów, rencistów i ich rodzin, a także dla zatrudnionych inwalidów I i II grupy.

Nie będą pobierane dopłaty od osób, które przed podwyżką cen zapłaciły za dostawę mleka do domu w marcu i za posiłki w stołówkach Do czasu rozpoczęcia nowego roku szkolnego (akademickiego) nie ulegają podwyższeniu opłaty za posiłki w internatach szkolnych i w stołówkach akademickich.

Rozumiejąc, że każda podwyżka cen jest uciążliwa — obok decyzji łagodzących skutki wzrostu cen nasilone zostaną działania zapobiegające marnotrawstwu, kontrolujące wzrost cen umownych. Poprawa warunków życia zależy jednak od wzrostu produkcji, obniżki kosztów i ogólnej gospodarności.

(PAP)

Ceny dotychczasowe i nowe ważniejszych artykułów spożywczych

Nazwa artykułu	Jednostka miary	Cena dotychczasowa w zł	Cena nowa w zł	Kwota podwyżki w zł
1	2	3	4	5
1. Chleb				
— zwykły	0,8 kg	26,—	28,—	2,—
— żytni razowy	1 kg	34,—	36,—	2,—
— wiejski	0,8 kg	32,—	34,—	2,—
2. Mąka				
— wrocławska	1 kg	41,—	44,—	3,—
— poznańska	1 kg	43,—	46,—	3,—
— krupczatka	1 kg	48,—	52,—	4,—
3. Kasza				
— jęczmienna mazurska	1 kg	45,—	48,—	3,—
— manna	1 kg	54,—	58,—	4,—
4. Płatki owsiane				
— zwykłe	0,5 kg	32,—	34,—	2,—
— wyborowe	0,5 kg	36,—	39,—	3,—
5. Makaron				
— 1-jajeczny	1 kg	64.—	68,—	4,—
— 4-jajeczny	1 kg	106,—	114,—	8,—
6. Masło				
— „ekstra" świeże	0,25 kg	126,—	136,—	10,—
— „ekstra" chłod.	0,25 kg	110,—	116,—	6,—
— śmietankowe	0,25 kg	100,—	108,—	8,—
7. Olej roślinny				
— uniwersalny	0,5 l	60,—	65,—	5,—
— sojowy	0,5 l	85,—	92,—	7,—
— słonecznikowy	0,5 l	100,—	108,—	8,—
8. Margaryna				
— mleczna	0,25 kg	23,—	25,—	2,—
— „palma"	0,25 kg	30,—	32,—	2,—
9. Masło roślinne	0,25 kg	45,—	48,—	3,—
10. Mleko o zawartości 2 proc. tłuszczu				
— homogenizowane	1 l	12,—	13,—	1,—
— niehomogenizowane	1 l	11,—	12,—	1,—
11. Mleko o zawartości 3 proc. tłuszczu				
— homogenizowane	1 l	21,—	23,—	2,—
— niehomogenizowane	1 l	20,—	22,—	2,—
12. Mleko w proszku pełne	0,5 kg	90,—	97,—	7,—
13. Ser twardy				
— mazurski 50 proc. tł.	1 kg	230,—	248,—	18,—
— morski 50 proc. tł.	1 kg	250,—	270,—	20,—
— edamski 45 proc. tł.	1 kg	270,—	290,—	20,—
— rokpol 50 proc. tł.	1 kg	240,—	260,—	20,—
— brie 45 proc. tł.	1 kg	220,—	238,—	18,—
14. Ser twarogowy tłusty	1 kg	84,—	90,—	6,—
15. Śmietana i śmietanka niehomogenizowana				
— o zawartości 9 proc. tł.	0,25 l	20,—	21,50,—	1.50,—
— o zawartości 12 proc.	0,25 l	26,—	28,—	2,—
16. Cukier kryształ	1 kg	90,—	100,—	10,—

Ostatnia droga Olofa Palmego

Ciąg dalszy ze str. 1

wielką wiązanką czerwonych róż białą trumnę z prochami **Olofa Palmego** na tle niebieskiego emblematu ONZ otoczonego różnojęzycznymi napisami „Pokój i Wolność". Przed trumną położono wieniec w żółto-niebieskich barwach narodowych, a obok kilkaset wieńców i wiązanek ułożonych w barwną kompozycję, które napłynęły od rządów i organizacji międzynarodowych a także pojedynczych obywateli.

W hołdzie Zmarłemu przed trumną pochylono spowite kirem czerwone sztandary 284 socjaldemokratycznych organizacji trenowych. Dzieci z całego kraju, wśród nich wiele pochodzących z rodzin imigranckich, odśpiewały pieśni o tematyce pokojowej. Wielkie wrażenie wywarły także pieśni popularnej w Skandynawii i zaprzyjaźnionej z Olofem Palmem za jego życia artystki **Arja Saijonmaa**, zwłaszcza utwór „Dziękuje życiu", o którym Zmarły powiedział przed 2 laty, że chciałby żeby został wykonany na jego pogrzebie.

Podczas trwającej ponad dwie godziny uroczystości wygłoszono szereg przemówień, w których jeszcze raz przypomniano wszystkie wzniosłe słowa, jakie świat poświęcał w ostatnich dniach Olofowi Palmemu.

Podniosły charakter miał także kondukt żałobny, który przy dźwiękach dzwonów kościelnych i łoskocie werbli przeszedł centralnymi ulicami Sztokholmu w pobliżu miejsc, gdzie żył i pracował, i gdzie w końcu zginął szwedzki premier. Za trumną jechała rodzina Zmarłego i najbliżsi przyjaciele poprzedzając poczet sztandarów, które wzdłuż całej drogi przyłączały się do konduktu, kilkaset tysięcy osób zgromadziło się na ulicach rzucając przed trumną czerwone róże.

Sztokholm nigdy dotychczas nie przeżywał uroczystości na taką skalę, podobnie jak nigdy dotychczas społeczeństwo Szwecji nie doświadczyło politycznego morderstwa dokonanego na swym najwybitniejszym przedstawicielu.

Trumna ze szczątkami Palmego złożona została do grobu podczas skromnej uroczystości w gronie rodziny w asyście dostojników szwedzkiego Kościoła protestanckiego na cmentarzu przy kościele Adolfa Fryderyka. Olof Palme będzie spoczywać zaledwie 200 metrów od miejsca, w którym zginął.

Całą noc z soboty na niedzielę przed śródmiejskim cmentarzem powoli przesuwała się kilkusetosobowa kolejka ludzi przed zasłoniętym kwiatami i wieńcami grobem zamordowanego Premiera.

Kim jest mężczyzna podejrzany o współudział w zamordowaniu premiera?

Głównym wydarzeniem w trwających już od 2 tygodni poszukiwaniach zabójcy premiera Szwecji Olofa Palmego, jest aresztowanie 32-letniego mężczyzny, który, według określenia prowadzącego śledztwo szefa sztokholmskiej policji Hansa Holmera być może jest związany z tym morderstwem. Policja stanowczo odmawia jakichkolwiek informacji związanych z aresztowaniem.

Zatrzymany 32-letni mężczyzna oświadczył, że jest całkowicie niewinny. Jest on — jak wynika z informacji adwokatów — pracownikiem umysłowym, członkiem jednej z działających na terenie Szwecji sekt protestanckich. Ma on także obsesję na punkcie antykomunizmu i z tego powodu był zagorzałym wrogiem polityki Olofa Palmego.

Jeśli wierzyć opartym na przeciekach z policji doniesieniom gazet popołudniowych, zatrzymany w areszcie mężczyzna rozpoznany został przez świadków, jako osoba, która widziana była tragicznego wieczora w kinie Grand na projekcji filmu „Bracia Mozart" a następnie w pobliżu państwa Palme, powracających do domu ulicą Sveavaegen. Podejrzany wybrany został w trakcie konfrontacji przez świadków z grona osób pokazanych im przez policję. Według zatrzymanego, znajdował się on rzeczywiście w centrum Sztokholmu w celu — jak podał — szukania rozrywki. Nie potrafił jednakże przekonująco tego udowodnić.

Być może aresztowany mężczyzna okaże się całkowicie niewinny i tylko swoją otwarcie wyrażaną wrogością wobec pokojowej polityki Olofa Palmego skierował na siebie uwagę prowadzącej śledztwo policji. Znamienne jest jednak, że policja szwedzka szuka winnego w kręgu osób, dla których nawet umiarkowana polityka Olofa Palmego oznaczała „zagrożenia komunistyczne".

Policja prowadzi nadal poszukiwania „szerokim frontem". Ma pod obserwacją ponad 2 tysiące osób.

(PAP)

Spotkania na wysokim szczeblu

Nie po raz pierwszy uroczystości pogrzebowe i związana z nimi obecność szefów państw i rządów, stały się okazją do prowadzenia ważnych rozmów międzynarodowych.

Nowy szwedzki premier, **Ingvar Carlsson**, który chce być kontynuatorem aktywnej polityki zagranicznej swego poprzednika, mógł po raz pierwszy wystąpić w tym charakterze. Jako jedno z pierwszych odbył spotkanie z radzieckim premierem **Nikołajem Ryżkowem**, w wyniku którego ustalono termin wizyty w ZSRR; miał ją w najbliższych planach zamordowany premier.

Premier radziecki **N. Ryżkow** spotkał się m.in. z sekretarzem Stanu USA **Georgem Shultzem**. W toku blisko dwugodzinnej rozmowy omówiono niektóre problemy stosunków między USA a ZSRR, a także węzłowe problemy międzynarodowe.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, Kazimierz Barcikowski odbył rozmowę z przewodniczącym szwedzkiego parlamentu, **Ingemundem Bengtssonem**. Dotyczyła ona stosunków międzynarodowych i współpracy polsko-szwedzkiej. Wicepremier **Zbigniew Gertych** spotkał się ze szwedzkim ministrem Spraw Zagranicznych **Matsem Hellstroemem**; rozmowa dotyczyła głównie problematyki współpracy gospodarczej i wymiany handlowej. Członkowie polskiej delegacji mieli także okazję do wielu mniej formalnych rozmów podczas uroczystości i późniejszego spotkania w siedzibie szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(PAP)

Pijaństwo nie uchodzi bezkarnie

Dziennik „Prawda" poinformował o usunięciu z szeregów KPZR sekretarzy SOL-Ilieckiego komitetu rejonowego partii w obwodzie orenburgskim **W. Pronkina** i **N. Saprykina**, przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego **W. Karawajewa** oraz kilku innych działaczy, za to, że po zakończeniu rejonowej konferencji partyjnej zorganizowali pijacką libację. Pozostałych uczestników suto zakrapianej kolacji pociągnięto do surowej odpowiedzialności partyjnej.

„Prawda" podała ponadto, iż weryfikacja przeprowadzona przez Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR wykazała, że w rejonie SOL-Ileckim przejawiano pobłażliwość i wyrozumiałość wobec komunistów nie przestrzegających norm statutu KPZR; doszło do poważnego naruszenia ustawodawstwa i praworządności. Nie daje się też zdecydowanej partyjnej oceny faktom niegospodarności oraz nadużywania stanowisk służbowych przez osoby piastujące funkcje kierownicze.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC KPZR zażądał nasilenia walki o umocnienie dyscypliny partyjnej i służbowej, surowego rozliczania członków partii naruszających wymogi statutowe i normy moralności komunistycznej oraz zdecydowanego eliminowania faktów niegodnego zachowania i nadużywania uprawnień przez osoby na kierowniczych stanowiskach.

(PAP)

Śnieg topnieje

Ciąg dalszy ze str. 1

zbiorników ujętych w planach centralnych nie wykonano w przewidzianym terminie. Opóźnienia w ich budowie sięgają nawet 10 lat. Były i są czynione wysiłki dla poprawy tej sytuacji. Rada Ministrów podjęła trzy uchwały dotyczące likwidacji lub ograniczenia skutków powodzi. Zauważalna jest poprawa ochrony przeciwpowodziowej w województwie płockim i na Żuławach. Ale terenów zagrożonych w równym stopniu co Płock i Żuławy jest w kraju co najmniej dziesięć.

Czy więc znów przykro będzie patrzeć, że tak ogromne ilości wody spływają bezużytecznie do morza siejąc po drodze zniszczenia?

BOŻENA WAWRZEWSKA

Świadectwo „równości"

Według doniesień z Pretorii, rasistowskie władze RPA przeznaczyły na szkolenie jednego dziecka białego w ciągu roku 1985 sumę 1.385 randów, natomiast na dziecko czarne, lub o innym kolorze skóry tylko 192 randy.

(PAP)

Cenny dar papieża dla szpitala w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

— dr **Irena Połocka**, a w imieniu wojewody łomżyńskiego — dr **Czesław Brodzicki**.

Mówi dr Irena Połocka:

— Ten sprzęt z pewnością pomoże nam uzdrowić wielu pacjentów, gdyż pozwala na długotrwałe nawet prowadzenie wentylacji zastępczej, czyli będzie wspomagał lub zastępował samoistny oddech pacjenta w stanach krytycznych dla życia. Aparatura może być stosowana zarówno przy leczeniu pacjentów dorosłych jak i dzieci. Serwowentylator jest uniwersalny, może nieustannie pracować od kilku godzin do kilku nawet miesięcy. Nie bez znaczenia pozostają również małe gabaryty, co jest szczególnie istotne w ciasnym oddziale.

Warto dodać, że nie jest to pierwszy dar papieża dla łomżyńskiego szpitala. Przed rokiem przekazał on ultrasonograf dla Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, pozwalający m.in. na dokładną kontrolę przebiegu ciąży i jej prawidłowego rozwoju.

(kłos)

NALOT

O historycznej roli Sidry, niegdyś miasta, dziś osady świadczą chociażby zarysy fundamentów zboru kalwińskiego, liczne archeologiczne pamiątki odkrywane przy okazji wykopków pod nowe domy, a także będące w gestii naczelnika gminy budynki mieszkalne w centrum, które przed wojną i wcześniej stanowiło ważny ośrodek handlowo-usługowy służący dziesiątkom wsi. Aktualnie owe stare domy — to problem. Mieszkający w nich skarżą się na kiepskie warunki i nic dziwnego, gdyż siedemdziesiąt procent budynków nadaje się do rozbiórki.

— W tym wypadku — wyjaśnia szef zespołu gospodarki komunalnej, na co dzień zastępca dyrektora odpowiedniego wydziału UW, **Jan Kucharczyk** — o remontach kapitalnych mowy być nie może...

Inspektorzy **Elwira Stupak, Jan Hrynkiewicz, Jan Janczaruk** oraz inni wizytowali je i z przekonaniem podpisują się pod opinią przełożonego. Trzeba by rocznie wykwaterowywać po trzy, cztery rodziny. Ale dokąd? Wprawdzie sidrzanie ukończą wkrótce budowę czternastu domków, lecz mieszkańcy tych najgorszych nie spieszą się do stawiania nowych siedzib. Nie wszyscy byliby też w stanie uzbierać na wkłady spółdzielcze. Dlatego przewiduje się, że w wyrastającym obok urzędu gminy pięknym bloku z osiemnastoma lokalami (właścicielem jego będzie sokólska Spółdzielnia Mieszkaniowa) swoje nowe M-4 znajdą zaledwie cztery rodziny z tych najgorzej mieszkających. Może warto pomyśleć o następnym bloku — podpowiadają inspektorzy.

Podpowiadają, ale jednocześnie surowo oceniają, zwłaszcza jakość obróbki blacharskiej budowli całkiem nowych, i tych nieco starszych. W budynkach należących do PGR, GS, SKR i zakładu w Racewie niewiele brakuje, by cieknące rynny i dachy wydatnie skróciły okres ich użytkowania. Do protokołów trafia pięć zaleceń. Pojawia się pytanie, dlaczego nadzór budowlany zaspał? Czyżby nie raziły zaniedbane klatki schodowe?

Najbardziej ruchliwi byli chyba członkowie zespołu zajmującego się rolnictwem i gospodarką żywnościową. Gmina z tego żyje, toteż najwięcej w tej materii do sprawdzenia. Zwłaszcza, że wiosna tuż, tuż. Fachowcom z UW w bazie SKR i punktach usług mechanizacyjnych oraz w bazie PGR towarzyszyli inspektorzy PITR, i kierownik referatu rolnictwa z Urzędu Gminy — **Feliks Lewkowicz**. Bacznym okiem przyglądano się stojącym na parkingach maszynom. Braki pasków klinowych, końcówek ciśnieniowych, węży, pomp wodnych, łożysk, śrub i nakrętek spowodowały, że wciąż niesprawnych było pięć procent ciągników, dziesięć procent sadzarek, pięć procent roztrząsaczy obornika. Dużo? Chyba nie. Pozostało jeszcze trochę czasu na uzupełnienie, remonty zostaną przyspieszone.

— Pewnych niedoróbek można było jednak uniknąć — sygnalizuje na naradzie podsumowującej wyniki zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW i zarazem szef zespołu oceniającego, **Rościsław Klimiuk**. — Wskutek złego przechowywania w geesie musiały być przecenione nawozy sztuczne (superfosfat pylisty). W przechowalni pasz nie wyciągnięto z tego żadnych wniosków i drogie komponenty, a także gotowy produkt nadal był składowany w nieodpowiednich warunkach (bezpośrednio na betonowej posadzce).

Wiele do życzenia pozostawiały także warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie osłonięty przenośnik ślimakowy, kanały ciepłownicze, brudno w warsztatach — za to wystawiano mandaty. Inspektor pracy ukarał w sumie pięć osób.

Wizytowano także szkoły, placówki kultury, ośrodki zdrowia. Wicewojewoda **Aleksander Czuż** zapoznał się z kłopotami, jakie przeżywa zakład produkcji prefabrykatów w Racewie. Surowym często ocenom towarzyszyły słowa zachęty, gdy w działaniach poszczególnych instytucji zauważało się dążenie do spożytkowania rezerw, pomysły na pokonanie powszechnie znanych kłopotów zaopatrzeniowych, czy po prostu rzetelną codzienną robotę.

— Kontrolę zaliczam — usłyszeliśmy z ust wicewojewody na zakończenie pracowitego dnia.

Na wnioski z niej płynące przyjdzie jednak poczekać do chwili, kiedy sfinalizowana będzie kompleksowa inspekcja w urzędzie gminy. O karach, pochwałach i... idących za nimi gratyfikacjach finansowych dowiemy się za dwa tygodnie.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Partia w AMB

Do dyskusji nad „Projektem Programu" PZPR włączyło się również aktywnie środowisko białostockich szkół wyższych. Z inicjatywy Komitetu Uczelnianego AKADEMII MEDYCZNEJ zorganizowane w uczelni cykl zebrań partyjnych. Pierwsze spotkanie z udziałem sekretarza KW — STANISŁAWA SĘKOWSKIEGO odbyło się już w lutym. Przypomniano na nim genezę „Projektu Programu" oraz najważniejsze problemy stojące obecnie przed szkolnictwem wyższym.

Kolejne zebrania mają miejsce w poszczególnych POP. I tak począwszy od 11 marca przez najbliższe dni dyskutują pracownicy naukowi, studenci, pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego oraz osoby zatrudnione w administracji.

Nad przyszłością uczelni i kraju

PODSUMOWANIEM wniosków i uwag, jakie wypływają z analizy „Projektu Programu" PZPR będzie uczelniana konferencja przedzjazdowa (18 marca), podczas której zostanie przedstawiona ocena sytuacji społeczno-politycznej uczelni oraz wybierze się delegatów na konferencję miejską.

W ramach kampanii odbyły się rozmowy indywidualne z członkami partii. Jakie problemy w nich dominowały? Siłą rzeczy uwaga koncentrowała się przede wszystkim na sprawach najbliższych temu środowisku — przyszłości nauki polskiej. Z niepokojem mówiono o niskich nakładach finansowych przeznaczonych na ten cel. Projekt zakłada, że do 1990 r. powinny one osiągnąć 3 proc. dochodu narodowego, czyli odsetek znacznie niższy aniżeli w innych krajach. Tymczasem sytuacja w laboratoriach, bibliotekach, czy też — jak w przypadku Akademii — w klinikach, daleka jest od zadowalającej. Brakuje sprzętu, pomocy dydaktycznych, literatury fachowej.

Sekretarz KU do spraw młodzieży **Andrzej Kuć** wyjaśnia w tym miejscu, iż w poprawkach do „Projektu Programu" uwzględnia się po części te uwagi. Przewidziane są większe nakłady na rozwój nauki. Wynika to nawet z porównania. Podczas gdy w 1932 r. wynosiły one przeszło 7 mld 900 mln zł (2 proc. dochodu), to na rok obecny zaplanowano 18 mld 900 mln zł.

W uzupełnieniach do „Projektu" duży nacisk kładzie się na konieczność opracowania programu szkolnictwa wyższego do 2000 r., z uwzględnieniem przez każdą uczelnię konkretnego programu badań naukowych, zarówno na rzecz regionu, jak i badań umownych. Chodzi o większe niż dotychczas powiązanie nauki z praktyką, bardziej owocną współpracę uczelni z przemysłem, z zakładami pracy. Pod tym kątem ma być dokonany przegląd kadrowy, a ściślej biorąc personalne określenie rozwoju naukowego każdego pracownika.

W swoich wypowiedziach członkowie partii Akademii Medycznej zwracali uwagę na konieczność prawidłowego kształtowania procesów dydaktycznego i wychowawczego, stawiając je na równi z rozwojem naukowym. Wobec osób pracujących bezpośrednio ze studentami stawiać się winno szczególnie wysokie wymagania. Obowiązkiem uczelni bowiem jest nie tylko przygotowanie do życia młodych ludzi zgodnie z obranym przez nich kierunkiem studiów, ale też właściwe ukształtowanie ich osobowości. Dzisiejsi studenci decydować przecież będą już wkrótce o dalszych losach kraju.

Przed nauczycielami szkoły wyższej stoi zadanie pozyskania młodzieży do pracy w studenckim ruchu naukowym, zachęcenia do działalności społecznej w samorządach, organizacjach studenckich. Obowiązkiem Akademii Medycznej jest także dostarczenie społeczeństwu absolwenta wszechstronnie przygotowanego do zawodu a przede wszystkim lekarza-humanisty, wyczulonego na ból i cierpienie pacjenta.

Pewne formy pracy z młodzieżą są już prowadzone w Akademii. Chodzi teraz o ich dalsze doskonalenie. Rozwiązanie wielu obecnych problemów szkolnictwa wyższego jest w dużej mierze uzależnione od właściwej postawy nauczycieli akademickich, od tego, w jaki sposób będzie prowadzona praca dydaktyczno-wychowawcza.

Rozpiętość zgłaszanych uwag i postulatów jest ogromna — stwierdza sekretarz propagandy, **Mieczysław Pokora.** — Od tematów ściśle partyjnych po ogólnouczelniane oraz obchodzące żywo każdego obywatela: jaka przyszłość czeka nasz kraj i naród.

Brakoróbstwo, niewłaściwe wykorzystanie czasu pracy, zła jakość towarów, rozrost administracji, zjawisko nadmiernego propagowania sukcesów — to wszystko budzi uzasadniony sprzeciw.

Wiele wypowiedzi jest kontrowersyjnych, nie zawsze można się z nimi zgodzić, ale dowodzą one autentycznej troski o sprawy państwa, partii, uczelni i tego wszystkiego, co nas otacza — podkreśla I sekretarz KU, **Andrzej Gajewski.** Na pogłębioną analizę wniosków trzeba trochę poczekać. Posłużą one do opracowania programu dalszej pracy partyjnej w Akademii Medycznej.

A. ZIELIŃSKA

CIEKAWE

SUPERSENIORKA

Mieszkanka Walii, Anna Eliza Williams, uznana została przez Księgę Rekordów Guinnessa za najstarszą osobę na świecie. Urodzona w 1873 r. p. Williams odziedziczyła tytuł najstarszej po niedawno zmarłej 120-letniej Japonce, Shicheio Izumi.

NAWET GENIUSZE MUSZĄ DOROSNĄĆ

7-letnia Wu Yan z Pekinu, która czyta i pisze w czterech językach, po zdaniu wymaganych egzaminów na uniwersytecie w Xiamen, nie została dopuszczona na studia ze względu na wiek. Egzaminatorzy uznali, że mimo doskonale opanowanego materiału, musi ona poczekać jeszcze kilka lat, aby stać się najmłodszą studentką wyższej uczelni.

KŁOPOTY Z „FARMACEUTĄ"

Feraldine Ferraro, demokratyczna kandydatka na wiceprezydenta w 1984 r. ma kłopoty z synem. Johnem, zatrzymanym przez policję pod zarzutem rozprowadzania kokainy. 22-letni John, student Middelbury College, dostarczający narkotyki również swym kolegom, znany jest w miasteczku uniwersyteckim pod kryptonimem „farmaceuta".

PORTUGALSKIE „DZIECKO Z PROBÓWKI"

W Lizbonie urodził się chłopczyk, któremu nadano imię Carlos Miguel, poczęty metodą „in vitro". Pierwsze dziecko z probówki" przyszło na świat w 1978 r. w Wielkiej Brytanii. (P)

Dwie pasje

Pan Józef ruchem ręki gościnnie zaprasza do domu. Przyjemnie promieniuje ciepło z rozgrzanych kaloryferów. Z boku stoi piec kaflowy. Centralne funkcjonuje od niedawna. Przy trudnościach z węglem może się jeszcze przydać. Od przybytku głowa nie boli.

JÓZEF GIENIECZKO, wieś Sajzy w Suwalskiem. Postawna sylwetka, temperament, pasja, życzliwość. Chętnie zgadza się na rozmowę. Z ożywieniem snuje osobistą opowieść. Dzieciństwo spędził wraz z rodzicami, mieszkając na krańcach byłego powiatu augustowskiego. Na Mazury trafił w 1957 roku. Tu też znalazł wybrankę swego serca. Sześć hektarów. Początki samodzielności nie były łatwe. W opłakanym stanie były zabudowania. Chcąc osiągnąć efekty na miarę ambicji, trzeba było zabrać się do solidnej roboty.

— Ja chciałem gospodarować nowocześnie i wydajnie. Do codziennych obowiązków byłem przyzwyczajony. Przystąpiłem do budowy nowego domu i chlewu. Powiększyłem i zmodernizowałem oborę. Postawiłem na chów trzody. Czas był ku temu sprzyjający. Każdy rolnik mógł otrzymać bez trudu mieszanki. Po siedmiu miesiącach można było odstawić do skupu 120-kilogramowego tucznika. Oprócz tego sprzedawałem spore ilości zbóż. Później powiały korzystniejsze „wiatry" dla producentów mleka. Postanowiłem zmienić specjalizację i zająć się hodowlą krów. Wymagało to kolejnej poważnej inwestycji. Obora nie spełniała określonych wymogów m.in. trudno było utrzymać odpowiednie warunki higieniczne. Dlatego z drugiej strony drogi stanął nowy budynek na 20 stanowisk. Mam niemal pełną mechanizację przy obsłudze. Zainstalowałem dojarki, zgarniak obornika. Doprowadziłem też bieżącą wodę. Jedynie zadawanie pasz odbywa się ręcznie, ze względu na zbyt wysokie koszty eksploatacji urządzenia mechanicznego.

— W żywieniu stosuję stałe menu — kiszonki plus siano. Taki zestaw daje rewelacyjne wyniki. Muszę pochwalić się, że były takie sezony kiedy uzyskiwałem od krowy średnio 5600 litrów mleka rocznie. Powiększyłem areał gospodarstwa, dokupując 15 hektarów, od czwartej do szóstej klasy. Gros zajmują pastwiska, stanowiące naturalny zasób pasz.

W tych okolicach są znakomite warunki wodno-glebowe do uprawy zbóż szlachetnych. W ubiegłym roku rekordowo sypnęła mi pszenica odmiany Jara. Z dwóch hektarów zebrałem jej 120 kwintali. Gdybym sam tego nie doświadczył, nie uwierzyłbym, że to realne. Odpowiedni wybór stanowiska, wysoki poziom nawożenia i kultura uprawy procentują.

Z gospodarstwem tym współpracuje WOPR. Nieraz organizowano tu pokazy sporządzania kiszonek z traw i kukurydzy. Przeprowadzane są liczne doświadczenia np. z zastosowaniem w żywieniu zwierząt różnych dodatków mineralnych. Korzyści są obustronne. Dzięki poradom instruktorów rolnik wie, co i gdzie najlepiej zasiać, by uzyskać większe zbiory. Poznaje nowe, wydajne odmiany roślin, a także nowoczesne zasady agrotechniki. Wielu sąsiadów bierze z niego przykład. Pojawiły się pierwsze poletka z kukurydzą i wyką, doceniono zalety sztucznej inseminacji.

— Martwi mnie fakt — mówi — że są rolnicy, którzy mając kilkanaście hektarów ziemi produkują niewiele zbóż. Ot, zasieje jeden, czy drugi trochę tytoniu i ma z tego niezły zysk. A zboża marnieją — bo nie są pielęgnowane.

Pan Józef z troską traktuje te sprawy. Spogląda w dal na pola z rozpływającą się białą pokrywą. Z zadumy wyrywa go szczekanie psa. Z porannych zakupów wróciła pani domu. Krótka rozmowa. Przeprasza, musi już wyjść, by doglądnąć piskląt.

— Niepokoją mnie — ciągnie gospodarz — zbyt częste zmiany relacji cen do poszczególnych kierunków produkcji rolnej. Są one niewątpliwie umotywowane przesłankami społecznymi, ale należy brać również pod uwagę inne. Pogłowie trzody można odbudować z powodzeniem w ciągu roku; natomiast w przypadku bydła mlecznego trzeba czekać dziesięć lat.

— Przyznaję, robotę mam ani lekką, ani ciężką. W sam raz, nie ma co biadolić. Jak spędzam wolne chwile? Nie ma ich tak wiele, bowiem moją pasją jest działalność społecznikowska. Wciągnęła mnie już w latach młodzieńczych. Z kilkoma kolegami zakładaliśmy koła ZMW. Początki były piękne. Dużo zapału i chęci. Młodzież garnęła się do pracy. Nikt nie chodził wówczas z wyciągniętą ręką po pomoc do gminy. Powstały placówki kulturalne, gdzie można było przyjemnie spędzić czas. Widzę, teraz, że entuzjazm ten przygasł. Każdy zajmuje się przede wszystkim swoimi sprawami.

J. Gieniecz ko sprawuje liczne funkcje w organizacjach społeczno-politycznych. Jest radnym GRN, działa w IRCh, związku mleczarzy, spółkach wodnych. Od wielu lat jest aktywnym działaczem partyjnym, członkiem Komitetu Wojewódzkiego oraz Egzekutywy Komitetu Gminnego. Na zebraniach porusza sprawy nurtujące wieś. Zna je od podszewki, bowiem przez 23 lata był sołtysem. Do niego zwracają się rolnicy o wyjaśnienie zagadnień interesujących tutejszą społeczność. Chętnie spełnia te prośby.

Nie mniej ważne są problemy lokalne. Długotrwała „walka" o lepszą drogę przyniosła rezultat. Można teraz wygodnie dojechać asfaltówką do Sajz. Niebawem zostanie zbudowany wodociąg.

— Przeżyłem chwile dobre i złe. Najbardziej utkwiło mi w pamięci spotkanie w Belwederze, na którym wręczono mi Krzyż Kawalerski. Była okazja do rozmowy z przedstawicielami najwyższych władz, jak równy z równym. Tego się nie zapomina.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI



Rodzice i TPD

Z pomocą dzieciom niepełnosprawnym

Złączyła ich pojedyncza bezradność. Rodzice dzieci z porażeniem mózgowym, zdani sami na siebie, nie potrafili niczego wywalczyć dla swych pociech. Pod auspicjami Zarządu Miejskiego TPD w Białymstoku utworzyli więc koło dzieci niepełnosprawnych ruchowo, którego przewodniczącym został ANDRZEJ KULIKOWSKI. W początkach istnienia, a więc w roku 1982, skupiało ono 32 osoby, dziś — 129.

DLA dzieci z porażeniem mózgowym jedynym ratunkiem są ćwiczenia. Największym sukcesem koła było wystaranie się o utworzenie grupy rehabilitacyjnej; najpierw w żłobku, a po dwóch latach także w przedszkolu.

Grupa rehabilitacyjna dzieci z porażeniem mózgowym w żłobku dzielnicowym nr 7 przy ul. Kalinowskiego w Białymstoku powstała jako jedna z pierwszych w kraju i istnieje już trzeci rok. Uczęszcza tu 6—8 podopiecznych w wieku 2,5—4,5 roku pracuje pielęgniarka dyplomowana, dwie rehabilitantki i dwie salowe, pod nadzorem lekarza specjalisty. Dzieci wymagają indywidualnej opieki, do ćwiczeń stosuje się odpowiednie przyrządy.

Wszystkie dzieci z porażeniem mózgowym znajdują się pod opieką poradni rehabilitacyjnej. Tu powinny przychodzić na zabiegi przynajmniej raz w tygodniu, tutaj otrzymują zalecenia, jakie ćwiczenia powinny wykonywać w domu. Ale poradnię umieścił ktoś na wysokim, trzecim piętrze. Przeklinają tego kogoś rodzice, wnosząc dzieci po schodach. Częściej jednak rezygnują z wizyt, bo nie ma mocnego, kto by tę lokalizację zmienił. A sam gabinet rehabilitacyjny to jeden pokoik, służący i dzieciom z całego regionu i dorosłym. Bez odpowiedniego wyposażenia, bez możliwości zabiegów rozgrzewających.

Dzieci w wieku szkolnym uczą się indywidualnie w domu, dwa razy w tygodniu. Rodzice postulują, żeby nauka odbywała się grupowo, w jakimś pomieszczeniu, codziennie. Zastanawiają się też, co dalej, z zawodem, z usamodzielnieniem w wieku dorosłym? Sprawami ludzi niepełnosprawnych zajmują się różne organizacje i instytucje, ale nie ma skoordynowanych, kompleksowych działań.

Na co dzień w kole odbywają się spotkania z lekarzami i prawnikami, aby rodzice mogli się nauczyć postępowania z dziećmi. Organizowane są choinki i wczasy dla całych rodzin. Kilkoro dzieci skorzystało z turnusu rehabilitacyjnego w Szwajcarii. Udzielana jest pomoc materialna rodzinom potrzebującym.

Białostockie koło należy do komitetu krajowego dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Współpracuje też z kołem TPD, działającym w żłobku nr 7. Jest ono bardzo aktywne, dwukrotnie zdobywało nagrodę w konkursie, prowadzonym przez ZW TPD.

W Białymstoku działają jeszcze inne specjalistyczne koła TPD: dzieci chorych na cukrzycę, na diecie bezglutenowej i z upośledzeniem umysłowym. Powstały one w sposób podobny, jak koło dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Te cztery koła zrzeszyły się w jeden komitet pomocy dzieciom niepełnosprawnym, któremu przewodniczy Andrzej Kulikowski. Jest wiele wspólnych spraw do załatwienia, a większa grupa ma większą siłę przebicia.

(a)



W zespole „Perspektywa" powstaje sensacyjny film telewizyjny pt. „Nieproszony gość". Autorem scenariusza i reżyserem jest Feliks Falk, operatorem — Witold Adamek, autorką scenografii — Halina Dobrowolska. W głównych rolach występują: Jan Frycz — tytułowy nieproszony gość, Cezary Morawski, Maria Pakulnis i Gabriela Kownacka.

NA ZDJĘCIU: reżyser Feliks Falk, Jan Frycz i Cezary Morawski.

CAF — W. ROZMYSŁOWICZ

W starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych trwają przygotowania do seryjnej produkcji nowego samochodu STAR 1142, która uruchomiona zostanie w III kwartale br. Kolejnej modernizacji uległa kabina kierowcy. Została wyposażona w światła obrysowe, tachograf, trzy piórowe wycieraczki oraz krótsze drzwi. Wszystko to stanie się standardowym wyposażeniem nowego samochodu, który będzie miał także uchylaną kabinę kierowcy.

NA ZDJĘCIU: montaż i wyposażenie nowych kabin samochodów Star.

CAF — W. Stan

KSIĄŻKI NADESŁANE

JAN SZCZAWIEJ — ANTOLOGIA POEZJI LUDOWEJ. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985, str. 1024, cena 950 zł.

Trzecie już, w stosunku do dwóch poprzednich, zmienione, wydanie „Antologii poezji ludowej" rozszerzone zostało o utrwaloną w polskiej tradycji literackiej, twórczość ludowych poetów XIX-wiecznych. Stąd ramy czasowe 1830—1980. Wprowadzenie granic chronologicznych spowodowało także wprowadzenie — zamiast alfabetycznej kolejności nazwisk, układu wg wieku autorów od J. Kostuchy poczynając a na najmłodszej J. Jaworskiej-Demczakowej kończąc.

Tom zawiera także przedmowę do drugiego wydania będącą bardzo istotnym i obszernym studium o literaturze ludowej i historii jej badań, pióra także tego, nieżyjącego już odkrywcy i interpretatora najnowszej poezji ludowej. (zet)

ZYGMUNT ZAŁĘSKI — NOWY WSPÓLNY DOM. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985, nakład 10.000 egz., str. 454, cena 200 zł.

Wybór pism i przemówień z lat 1922—1947 wybitnego działacza ruchu ludowego, jednego z twórców Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej, zwanego później „Wiciami", myśliciela.

Biblioteka Myśli Ludowej.

MIECZYSŁAW MICHALIK — ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1985, nakład 10 000 egz., str. 255, cena 100 zł.

Porcelana z „Książa"

Trwa rozruch Fabryki Porcelany „Ksiaż" w Wałbrzychu, która docelowo ma dostarczać rocznie 10 tys. ton wyrobów porcelanowych. Mimo prowadzonych jeszcze prac budowlanych, załoga fabryki zamierza dostarczyć w br. 5 tys. ton porcelany tzn. ok. 15 mln szt. wyrobów. Z taśm „Książa" schodzą obecnie fasony serwisów: „Bolko", „Fryderyka" i „Sonia", a także wazy, sałatерki, kubki i talerze luzem. Fabryka ma już pierwszych kontrahentów zagranicznych — z Danii, Holandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji. „Książ" będzie po uzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej największą fabryką porcelany w Europie. (P)

Śladem publikacji

W „Gazecie Współczesnej", w oparciu o nadesłane pismo Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach, zamieściliśmy informację „18-letni wnuk zabójcą 83-letniej babci". W sprawie otrzymaliśmy pismo Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach Nr 1 Prez. 21/6-j/86 z 1 marca br. wraz z odpisem odpowiedzi tejże Prokuratury skierowanej do Ob. Juliusza P. Treść obu tych pism, za zgodą Prokuratora Wojewódzkiego, z drobnymi skrótami, zamieszczamy zgodnie z art. 31 Prawa Prasowego.

„W załączeniu przesyłam odpis odpowiedzi skierowanej do Ob. Juliusza P. w związku z jego skargą zgłoszoną Prokuraturze Generalnej na tytuł notatki jaka ukazała się w „Gazecie Współczesnej" nr 41/86 w brzmieniu „18-letni wnuk zabójcą 83-letniej babci" i mając na uwadze przytoczone w odpowiedzi argumenty natury faktycznej i prawnej, proszę o opublikowanie sprostowania o jakim mowa w art. 31 Prawa Prasowego — ustawa z 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. nr 5 poz. 24) uznając, iż tytuł notatki nie odpowiadał ściśle jej treści".

A oto odpis wspomnianej odpowiedzi skierowanej do ob. Juliusza P.

„Nawiązując do skargi Obywatela zgłoszonej ustnie w dniu 19 lutego 1986 r. w Prokuraturze Generalnej a dotyczącej tytułu notatki prasowej w brzmieniu „18-letni wnuk zabójcą 83-letniej babci" jaka ukazała się w nr 41/86 „Gazety Współczesnej", uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z aktami postępowania przygotowawczego prowadzonego w niniejszej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w Augustowie, stwierdzić należy co następuje.

Merytorycznie treść notatki odpowiada stanowi faktycznemu ustalonemu w toku postępowania przygotowawczego.

Z końcowej części opinii lekarza medycyny sądowej wydanej w oparciu o ustalenia protokołu oględzin i otwarcia zwłok wynika, że — cytuję „przyczyną zgonu denatki stał się uraz klatki piersiowej ze złamaniami obustronnymi żeber, uszkodzeniem płuca prawego (rozdarciem) i odmą opłucnową prawostronną. Obrażenia jakich doznała denatka zadane były narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym ze znaczną siłą w okolice klatki piersiowej i twarzy, a narzędziem takim mogły być pięści lub nogi osoby trzeciej". Faktu bicia babci nie kwestionuje syn Obywatela.

Zatem związek przyczynowy między działaniem syna a zejściem śmiertelnym jest oczywisty.

W tej sytuacji Prokuratura Wojewódzka uznała, że ważny interes społeczny wymaga opublikowania pełnych danych personalnych sprawcy śmierci matki Obywatela, podając tekst opublikowany później w „Gazecie Współczesnej" i działając w tej mierze w oparciu o art. 13 pkt. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. nr 5 poz. 24) Prawo Prasowe — nie formułując tytułu notatki.

Ponieważ czyn syna Obywatela został zakwalifikowany z art. 157 par. 2 kk, który traktuje o ciężkim pobiciu człowieka, następstwem którego jest jego śmierć, a nie z art. 148 par. 1 kk mówiącym wprost „Kto zabija człowieka", przeto uwagi obywatela co do tego, że w świetle przepisów prawa tytuł notatki nie odpowiada w sposób ścisły jej treści, uznałem za stosowne wystąpić o jego sprostowanie do Redakcji „Gazety Współczesnej" w trybie art. 31 cytowanego Prawa Prasowego, aczkolwiek społeczna ocena czynu syna Obywatela pozostaje jednoznaczna.

Pisma do Redakcji „Gazety Współczesnej" i do Ob. Juliusza P. podpisał **Józef Łęski** — prokurator Prokuratury Wojewódzkiej, rzecznik prasowy Prokuratora Wojewódzkiego.

Oszczędzaj prąd!

Bobry w dobrej kondycji

Z obserwacji kieleckich leśników wynika, że sprowadzone jesienią z **woj. suwalskiego** bobry zaaklimatyzowały się w nowym środowisku, przetrwały zimę i są w dobrej kondycji. Zwierzęta żerują w lasach nad dopływami Czarnej Staszowskiej, które wypływają z Gór Świętokrzyskich i należą do najczystszych potoków w rejonie.

W dawnych wiekach żeremia bobrów były prawie na wszystkich dopływach Wisły, Nidy, Pilicy, Kamiennej, Radomki. (P)

PRAWO & CZŁOWIEK

Zaległa premia

NIE da się zaprzeczyć, że znana uchwała Sądu Najwyższego, podjęta w składzie 7 sędziów, a potem taka sama uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o uprawnieniach do premii z zysku, wywołała niemało zamieszania w zakładach pracy. Nie we wszystkich — rzecz jasna — a w tych tylko, w których zakładowe regulaminy wypłat tej premii postanawiały, że pracownik, który choćby przepracował cały rok, za który premia jest obliczana, ale odszedł z pracy w roku następnym przed terminem jej wypłaty, traci do niej prawo.

Właśnie wspominanymi uchwałami najwyższy organ sądowy orzekł autorytatywnie, że takie postanowienia zakładowych regulaminów są sprzeczne z prawem, a zatem nieważne.

Pytali niektórzy, od jakiej daty regulaminy te utraciły moc obowiązującą. Kryła się w tym niewypowiedziana nadzieja, że poprzednio te regulaminy były ważne, a oparte na nich decyzje odmawiające premii, legalne. Zaś przy bieżącej wypłacie nie będzie się już tych nietrafionych przepisów stosować, może nawet wprowadzi się do regulaminów korekty.

Nie, taka połowiczność zupełnie tu nie na miejscu. Sąd nie ma uprawnień do uchylania niezgodnych z prawem regulaminów zakładowych ani żadnych innych aktów prawnych. Sąd Najwyższy wypowiedział się autorytatywnie jedynie co do zgodności z prawem konkretnego zapisu w regulaminach. Wypowiedział się negatywnie. Dotyczy to każdego regulaminu, który taki zapis zawierał. Zapis ten był od początku niezgodny z ustawą. Sąd tylko to stwierdził przy okazji rozpatrywania konkretnej sprawy.

Powstał w związku z tym w zakładach pracy dylemat. Jak traktować pominięcia przy wypłatach w latach poprzednich tych pracowników, którym według stanowiska Sądu Najwyższego premia z zysku przysługiwała? Jedni przed terminem wypłaty wypowiedzieli umowę, innym wypowiedział zakład. Byli też tacy, którzy porzucili pracę samowolnie albo zostali zwolnieni bez wypowiedzenia.

Spotkać się można z zapatrywaniem, że tym wszystkim „pominiętym" należy naliczyć zaległą premię i wysłać należność pocztą.

Naliczyć? Owszem. Zawiadomić o naliczeniu? Nie byłoby od rzeczy, jeśli adres jest znany. Ale żeby wysyłać przekazem pocztowym?

Miejscem wypłaty wynagrodzenia i wszelkich innych pieniężnych świadczeń ze stosunku pracy jest zakład pracy. Nie bez powodu tak właśnie zostało to zapisane w zakładowych regulaminach pracy, powtarzając zresztą odnośne przepisy prawne. Przekazanie należności pocztą powinno następować tylko wyjątkowo, na wyraźne żądanie uprawnionego, na jego koszt i ryzyko.

Nie jest prawdą, choć to mniemanie dość rozpowszechnione, że z chwilą nadania przekazu pocztowego dłużnik dokonuje zapłaty należności i zwalnia się z długu. Zwolnienie z długu następuje dopiero w momencie przekazania przez pocztę pieniędzy wierzycielowi, adresatowi przekazu. A jaki ma na to dowód nadawca. Nadawca dysponuje tylko dowodem nadania. A to za mało, aby wykazać, że się ze swego płatniczego zobowiązania wywiązał.

Co dociekliwsi powiedzą z pewne, że w razie potrzeby można będzie uzyskać z poczty potwierdzenie doręczenia sumy przekazu. Tak, to prawda. Ale tylko w ciągu roku od nadania. A roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Warto z tego wyciągnąć praktyczne wnioski.

I jeszcze inny dylemat.

Czy premia, od wypłaty której minęły już 3 lata może być wypłacona? Czy musi?

Z upływem okresu przedawnienia należność nie wygasa. Tyle tylko, że nie może być skutecznie dochodzona na drodze procesu. Ale zapłata należności przedawnionej nie jest świadczeniem nienależnym. Zresztą kodeks pracy dopuszcza możliwość zrzeczenia się korzystania z przedawnienia.

Warto także zauważyć, że sąd uprawniony jest nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione ważnymi okolicznościami i nie jest nadmierne. Jeżeli może nie uwzględnić przedawnienia sąd, może nie brać go pod uwagę także zakład pracy, będący wobec pracownika dłużnikiem. W tej konkretnej sytuacji przyczyny opóźnienia doręczenia we właściwym czasie zaległej premii z zysku są aż nadto usprawiedliwione.

ZENON MŁYŃCZYK

LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH
IM. ARTURA GROTTGERA
w Supraślu, Pl. Dzierżyńskiego 1

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1986/87
Dokumenty mogą składać uczniowie klas VIII szkół podstawowych wykazujący umiejętności plastyczne.
Okres składania dokumentów
od 1 marca do 15 kwietnia 1986 r.
Egzaminy wstępne odbędą się w dniach:
— 2 maja 1986 r. — praktyczny
— 3 maja 1986 r. — pisemny z j. polskiego i matematyki
Porad dla kandydatów udzielają artyści plastycy w każdy dzień tygodnia oprócz sobót.
Szczegółowych informacji udzielają: sekretariat LSP w Supraślu, tel. 18-216, Inspektorzy Oświaty i Wychowania.

k 1271-1

KONKURS

Z okazji ogłoszenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych 1986 roku „Międzynarodowym Rokiem Pokoju"
Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Łomży
ogłasza
konkurs plastyczny na plakat pod hasłem
„POKÓJ DZIECIOM"

Cel konkursu: ukazanie grozy wojny oraz wychowanie młodego pokolenia w duchu pokoju i tolerancji.
W konkursie mogą wziąć udział dzieci członków i sympatyków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w wieku 5—15 lat.
Technika rysunku dowolna.
Wyróżnione prace będą nagrodzone.
Ocena złożonych prac należy do jury powołanego przez ChSS w Łomży.
Prace konkursowe opatrzone imieniem, nazwiskiem, adresem i wiekiem dziecka należy przesłać do 20 kwietnia br. pod adresem:
Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, 18-400 Łomża, ul. Wąska 62, skr. poczt. 9.

k 1056-1



UWAGA,

plantatorzy buraków cukrowych z woj.: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

Cukrownia „Łapy" w 1986 roku plantatorom z terenu swojego działania pokryje koszty środków chemicznych zużytych do jednorazowego zwalczania chwastów na plantacjach buraków cukrowych na następujących warunkach:
1. Powierzchnia zakontraktowana i obsiana plantacji nie może być mniejsza niż 0,25 ha w woj. białostockim i suwalskim, a 0,40 ha w woj. łomżyńskim.
2. W nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia 1986 roku plantator złoży zamówienie na wykonanie zabiegu w swojej SKR.
3. Cukrownia pokryje tylko wartość zużytych środków chemicznych wg ustalonych dawek na 1 ha, a koszty wykonania zabiegu pokryje plantator.
4. Środki chemiczne zabezpieczą SKR.

Szczegółowych informacji o powyższej akcji zainteresowanym plantatorm udzieli Dział Agrotechniczny Cukrowni „Łapy", tel. Białystok 15-22-71 wewn. 114 (w każdy dzień do godz. 15) **oraz inspektorzy rejonowi cukrowni.**

k 1278-0

Zgłoś się do nas

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
HUTY SZKŁA „BIAŁYSTOK"
w Białymstoku, ul. R. Woźniaka 8
OGŁASZA ZAPISY
do klasy I o kierunku

produkcji szkła i wyrobów szklanych

Nauka w szkole trwa 3 lata.
Od kandydatów — wyłącznie chłopców — ubiegających się o przyjęcie do szkoły wymagane jest:
— ukończenie ośmioklasowej szkoły podstawowej
— wiek 15—16 lat
— dobry stan zdrowia
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
— w I roku nauki — 2.100 zł
— w II roku nauki — 2.600 zł
— w III roku nauki — 3.400 zł
Każdy uczeń otrzymuje nieodpłatnie:
— posiłki regeneracyjno-wzmacniające
— umundurowanie lub ekwiwalent
— jeden raz w miesiącu zwrot kosztów podróży z miejsca zakwaterowania do miejsca stałego zamieszkania
— bezpłatne zaopatrzenie w komplet podręczników i przyborów szkolnych.

Zamiejscowym rozpoczynającym naukę zapewnia się bezpłatny internat łącznie z wyżywieniem.
Dokumenty o przyjęcie do szkoły należy składać w Dziale Kadr, Białystok, ul. Romana Woźniaka 8, tel. 751-723 w. 26 lub w sekretariacie Zespołu Szkół Budowlanych, Białystok ul. Antoniuk Fabryczny 40.

k 1236-0

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD"
Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA WPISY

bez egzaminów wstępnych
dla kandydatów na rok szkolny 1986/87
DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

Dla młodzieży w wieku 15—17 lat w zawodach:
— murarz-tynkarz sztukator
— kamieniarz — konserwator kamienia
— malarz
— posadzkarz
— technolog robót wykończeniowych
— blacharz - dekarz
— mechanik pojazdów samochodowych

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

W okresie uczęszczania do szkoły uczniowie jako pracownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysługujące uczniom szkół zawodowych przyzakładowych, premię oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.
Zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie i całodzienne wyżywienie.
Wyróżniającym się uczniom Przedsiębiorstwo wypłaca stypendium fundowane.
K.P.B.P. „KRAKBUD" posiada własną Spółdzielnię Mieszkaniową co stwarza możliwość wcześniejszego otrzymania własnego mieszkania.
W ramach współpracy z Przedsiębiorstwami zagranicznymi KPBP „Krakbud" prowadzi wymianę praktyk zagranicznych.
Przedsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w atrakcyjnych miejscowościach (Zakopane, Zawoja).
Absolwenci mogą kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym lub Technikum Budowlanym.
DO PODANIA O PRZYJĘCIE NALEŻY DOŁĄCZYĆ:
— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej
— dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stałego zameldowania
— trzy fotografie.

WPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
SEKRETARIAT ZASADNICZEJ
SZKOŁY BUDOWLANEJ K.P.B.P.
30-731 KRAKÓW, ul. Grochowa 23 tel. 55-17-44.
Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z placu Bohaterów Getta.

k 1079-0

JESZCZE TYLKO

do 20 marca 1986 roku trwać będzie WYSTAWA MEBLI

ze Swarzędza,
Bydgoszczy
i białostockich rzemieślników
połączona ze sprzedażą
w świetlicy Cechu Rzemiosł Różnych w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 73, w Siemiatyczach, ul. Krótka 5.

Rzemieślniczy Dom Towarowy
ZAPRASZA w godz. 10—16.

k 810-1

samochody

„FIATA" combi — sprzedam. Zambrów, Al. Wojska Polskiego 10.

Ż-g 1132-09

„FIATA" 126p nowego — sprzedam: Białystok, tel. 22-164.

g 1467-1

SAMOCHODY używane osobowe i półciężarowe produkcji zachodniej z silnikiem DIESLA do nabycia bez cła i podatku za waluty wymienialne w składach konsygnacyjnych THZ Polimar w Krakowie, ul. Ofiar Dąbia 14 i Wielicka 224. Polecamy także luksusowe przyczepy campingowe Informacje: tel. 11-30-09.

k 987-0

„GOLFA" — kupię. 510-653.

g 1420-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
Drogiemu Koledze
dr. Januszowi Domańskiemu
i Jego RODZINIE
składają:
prof. Antoni Spunda, koleżanki i koledzy z Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim.

k 839-1

Wyrazy współczucia
kol. kol. Krystynie Pietrowskiej
i Dorocie Rybakowskiej
z powodu zgonu
BRATA
składają
współpracownicy ze Żłobka w Wasilkowie.

g 1471-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Henryce Chomiuk
z powodu zgonu
MĘŻA
składają
pracownicy Urzędu Skarbowego w Sokółce.

k 1295-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Henryce Skarżyńskiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Zarząd i współpracownicy GS „SCh" Zambrów.

k 1281-1

Wyrazy współczucia
kol. Barbarze Starosta
z powodu zgonu
MĘŻA
składają
współpracownicy ze Żłobka w Wasilkowie.

g 1473-1

Wyrazy współczucia
Leszkowi Wietesce
z powodu śmierci
MATKI
składają:
dyrekcja, POP, Zarząd NSZZ PIS oraz współpracownicy WSSE w Łomży.

k 1283-1

„WOŁGĘ" 24 (1981), stan bardzo dobry, kolor czarny — sprzedam. Szczepan Jóźwik, Międzyrzec Podlaski, ul. Tartaczna 34.

g 1462-1

„ŻUKA" po małym przebiegu — tanio sprzedam. Tel. 510-171.

g 1233-0

usługi

OŚRODEK Informacji Usługowej ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.

k 1093-0

USŁUGI WPHW
Informacja — tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 418-855
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-662 — radio
— ul. Narewska 3, tel. 511-779
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 48, tel. 223-06

k 1091-0

TELENAPRAWA. 412-763, Kalinowski.

g 1003-0

TELENAPRAWA. 234-13, Zamłtyn.

g 1079-00

TELENAPRAWA. 336-01, Wydra.

g 1084-0

TELENAPRAWA. 412-328, Drozdowski.

g 1086-0

TELENAPRAWA. Tel. 254-92, Turczewski.

g 1172-0

TELENAPRAWA. 418-168, Ostaszewski.

g 1423-0

PRZESTRAJANIE odbiorników zachodnich. Krauze, 236-36.

g 1439-0

ALARMY mieszkaniowe, samochodowe „Asher" — nie reagujące na wiatr. Gedymina 21, inż. Sosnowski.

g 1246-0

ZALUZJE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka, zabezpieczanie drzwi. Rozenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel. 419-056.

g 1164-0

CZYSZCZĘ dywany. Tel. 512-307, Maciej Biendzio.

g 1047-0

MALOWANIE, tapetowanie. 222-85, Pacocha.

g 1404-1

MALOWANIE mieszkań. Karpiuk, 418-888.

g 1464-0

GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kotły, kraty Bielawski, 284-77 (także instytucjom).

g 1094-0

WYKONUJĘ kotły c.o. Kurant, Grabówka, ul. Białostocka 19, tel. 418-338.

g 1382-00

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca inż. Szałkowski. 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25

g 491-0

Lokale

DWUPOKOJOWE w Białymstoku — pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „1446".

g 1446-1

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Kielcach zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1433".

g 1433-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. Tel. 419-552.

g 1430-1

POSZUKUJĘ pomieszczenia na ostrzalnię pił w mieście. Podedwornego 12 m 2.

g 1426-1

różne

SPRZEDAM tanio technologię i formy do produkcji nadkoli „Fiata" 125, 126, „Polonez", „Zastawa". Tel. 510-171.

g 1235-0

SPRZEDAM: fabrycznie nowy silnik diesla 4-cylindrowy, typ „Tatra" 824 „A" o mocy 77 kW, spawarkę wirową EW-21. Jaśkiewicz, Suwałki, Nowotki 71„B"/32, tel. 57-13 (po 16).

p 365-1

„JAWĘ" 350, stan bardzo dobry, 4,7 tys. km — sprzedam. Bielecki, Wieliczki, Osiedle PGR 88 m 1.

g 1411-1

PIEC gazowy c.o. o powierzchni ogrzewczej 2,5 m kw. polskiej produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń „1413".

g 1413-1

PÓŁ bliźniaka w Białymstoku zamienię na domek w miejscowości położonej w okolicach Białegostoku lub duże mieszkanie w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1409".

g 1409-1

SPRZEDAM działkę o pow. 1,32 ha, obok SKR Sokoły. Eugeniusz Perkowski, stacja PKP, Sokoły 44.

g 1405-1

SPRZEDAM małe gospodarstwo wraz z zabudowaniami, Juchnowiec Dolny 12. Wiadomość: kol. Zabłudów 8/1.

g 1408-1

SPRZEDAM gospodarstwo (las, łąka, ziemia) z zabudowaniami, 12 km od Białegostoku na trasie do Augustowa. Oferty Biuro Ogłoszeń „1407".

g 1407-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 12 ha z budynkami. Wiadomość: Zygmunt Olszański, Warpechy Nowe 26, 17-123 Wyszki, woj. białostockie.

p 459-1

CIĄGNIK C-328 — sprzedam. Wieś Ołdaki 10, gm. Mońki.

g 1406-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 0633/83 na nazwisko Jan Zdunek, Granne 82, 18-232 Perlejewo, woj. łomżyńskie.

p 442-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. ABC na nazwisko Eugeniusz Żegota, zam. Śwignajno Małe 23, 12-210 Ukta.

p 463-1

KOLOROWE TYNKI

SZLACHETNE — TERRAZYT

poleca na sezon budowlany 1986 r.

ZAKŁAD PRODUKCJI TYNKÓW I OKŁADZIN SZLACHETNYCH
18-400 ŁOMŻA, ul. Spokojna 210
tel. 65-65 telex 852222

Gwarancja solidnej realizacji każdego zamówienia.

ZAPRASZAMY!!!

k 1080-0

OD DZISIAJ

po cenach obniżonych średnio o 45 proc.
▶ tkaniny wełniane
▶ odzież
▶ dziewiarstwo
▶ obuwie
▶ galanteria

do nabycia w sklepach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" na terenie całego województwa.
ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.
ZOAPL Białystok

k 1261-1

Rejon Energetyczny w Sokółce informuje odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Chmielówka, Chmielnik, kol. Zwierzyniec Wielki, Trzyrzeczki, kol. Małowista o przerwie w dostawie energii elektrycznej w dniach 1986.03.18 i 19 w godz. 8—13.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka, tel. 21-83.

k 1156-1

Rejon Energetyczny w Giżycku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w Giżycku przy ul. Białostocka, Zielona, Słowiańska, Gdańska w dniu 86-03-18 w godz. 9—13.
Powyższa przerwa spowodowana jest przebudową urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżycku tel. 22-67.

k 1153-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Podróże pana Kleksa" cz. I, prod. polsk. (bo), godz. 10, 12, 14, 16. „Eskimosce jest zimno", prod. węg. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.
„Forum" — DKF „Gag", projekcja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Zuchwały napad", prod. radz. (od lat 15). „Skarb na wyspie", prod. rum. (bo).
Dąbrowa Białostocka — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Hajnówka — „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18).
Sokółka — „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (bo). „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).
Grajewo — „Wejście smoka", prod. Honkong-USA (od lat 18).
Kolno — „Katapulta", prod. CSRS (od lat 18).
Zambrów — „Ognisty anioł", prod. polsk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Czułe miejsce", prod. USA (od lat 15). „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (bo).
Ełk „Polonia" — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15). „Podróże pana Kleksa", cz. II, prod. polsk. (bo).
Ełk „Zorza" — „Duch", prod. USA (od lat 15).
Giżycko — „Psy wojny", prod. USA (od lat 18). „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15).
Gołdap — „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15). „Odmienne stany świadomości", prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp", prod. ang. (od lat 12).
Pisz — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 15).
Prostki — „Medium", prod. polsk. (od lat 18).
Ryn — „Christine", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Indiana Jones". prod. USA (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA

W Białymstoku i woj. białostockim — muzea nieczynne.
W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16.
W SUWAŁKACH
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18.
W Łomży i Suwałkach — wystawy nieczynne.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne życzenia; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00—11.00 Cztery pory roku; 10.00 Relacja z obrad Sejmu, wiadomości, radio kierowców; 10.30 „Poszukiwany Albert Peryt" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata oraz relacja z obrad Sejmu; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.00 Relacja z obrad Sejmu i wiadomości; 14.08—15.55 Magazyn muzyczny „Rytm"; 14.55 Pięć minut o książce; 15.35 Radio kierowców; 16.00 Relacja z obrad Sejmu i wiadomości; 16.08 Prezentacje — wojewódzkie organizacje partyjne przed X Zjazdem PZPR; 16.12 Muzyka i aktualności;; 17.30 Petra Janu, dynamit czeskiego rocka; 18.00 Relacja z obrad Sejmu i wiadomości; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata oraz Sprawozdanie dźwiękowe z obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 M. Hlasko: „Odlatujemy w niebo"; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Mała Polihymnia; 23.10 Panorama świata; 23.25 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad Sejmu; 23.40 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.03 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Neron" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Napiórkowski; 9.50 „Ostatnia sprawa inspektora Imai" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Młodzi śpiewacy, wielka sztuka; 12.25 Niezapomniane sesje jazzowe; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczne koneksje; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.30 L. M. Mleczyn: „Ostatnia sprawa inspektora Imai" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Gra trio M. Blizińskiego; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Studio Form Dokumentalnych: „110 sezonów Teatru Polskiego w Poznaniu"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Beksiński; 23.00 „Neron" — odc. pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — D. Fogelberg; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Akademicki kwadrans; 10.15 Muzyczny Interklub; 10.50 Personal — computer po polsku; 11.00 Polskie archiwum jazzowe; 11.30 Są sprawy; 11.40 Gwiazda tygodnia — D. Fogelberg; 11.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.05 Śpiewać w teatrze; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Faraon" — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Pobiologiczny wymiar historii; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Nowa muzyka, nowa wrażliwość; 22.45 Przeczytajcie raz jeszcze; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Dunjazadiada"

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Między nami; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki francuskie; 8.10 Pierwsze lata życia — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. II; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Historia muzyki rockowej; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.30 Romantycy w repertuarze artystów polskich; 12.10 Odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Matysiakowie; 13.00 Matematyka kl. II; 13.25 Uwertury symfoniczne; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 18.00 Radiowy poradnik językowy; 18.10 Piosenki starej Warszawy; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 W trosce o przyszłość; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Ekonomia i gospodarowanie; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — M. Liberadzkiego. 7.30 „Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Popołudnie młodych" — opr. L. Pilarskiego i K. Kurianiuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
15.55 NURT — Teatr współczesny
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC"
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Bezlitosny front" — serial prod. NRD
18.30 „Echa stadionów"
19.00 Dobranoc
19.10 „Laboratorium"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rozmowa na telefon" (1)
20.15 Teatr TV na świecie: J. Osborne: „Miłość i gniew"
21.55 DT — Komentarze
22.15 „Rozmowa na telefon" (2)
22.35 „Podróżni bez biletu" — program rozrywkowy
23.05 DT — Wiadomości
23.10 Język niemiecki

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki
17.00 „Scena domowa"
17.30 „Zwyczaje i obrzędy": „Krakowskie wesele" — „Cepiny"
17.50 „Powroty"
18.20 Przeboje Dwójki
18.30 Program lokalny
19.00 „Piękni i wspaniali"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Kalendarz historyczny" — Róża Luksemburg i Karol Libknecht
20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu" — Grzegorz Lato
20.45 „Nasza Warszawa"
21.55 „Misja" — serial prod. polskiej
22.45 Wieczorne wiadomości

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 — tel. 210-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 17.III.1986 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-616).
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-51 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 33-44.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKA

Apteka nr 70-003, ul. Kazprzaka 3, tel. 50-91.

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 24-51 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-958 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-16, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-958 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny — Zbigniew Łupiński
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 **K-2**

SPORT SPORT SPORT SPORT

25 tys. widzów na stadionie w Lubinie

Gościnni gospodarze

Widzew ponownie przed Legią

Najkrótszy bilans 22 kolejki spotkań w piłkarskiej ekstraklasie, to: 16 bramek, ok. 70 tys. widzów, trzy zwycięstwa zespołów gości i tylko dwa gospodarzy. Tym razem więc drużyny grające na własnych stadionach nie w pełni wykorzystały ten atut. Bardziej dojrzała gra Widzewa, Lecha i Pogoni święciła triumf w Mielcu, Wałbrzychu i Chorzowie. Łodzianie zdobywając 2 pkt. ponownie objęli prowadzenie w tabeli.

Najwięcej emocji dostarczyły spotkania **Stali Mielec** z **Widzewem Łódź** i **Zagłębia Lubin** z **Legią Warszawa**. Mielczanie grali z dużym zaangażowaniem a goście zaprezentowali swą wysoką klasę. W efekcie mecz był szybki, twardy i zacięty. Stał na dobrym poziomie. Łodzianie wykorzystali beztroską grę mieleckich obrońców zdobywając dwie bramki. Pod koniec spotkania ograniczyli się do kontrataków, z których mogli uzyskać jeszcze trzeciego gola.

Lubiński beniaminek, pod wodzą trenera Grzegorza Szerszenowicza, poczyna sobie coraz lepiej. Lubinianie chyba wreszcie uwierzyli, że potrafią grać. Przez 70 min. meczu z Legią byli stroną atakującą. Legioniści ratując się przed stratą goli często faulowali. Dwóch warszawskich piłkarzy otrzymało m.in. żółte kartki. Mecz, mimo że zakończył się remisem 0:0 na pewno zadowolił miejscowych kibiców. Dobra postawa piłkarzy Zagłębia spowodowała, że sobotnie spotkanie oglądało aż 25 tys. widzów.

Po tym remisie Legia utraciła przodownictwo w tabeli a Zagłębie znów awansowało o jeden stopień.

Nie mieli natomiast powodów do radości kibice z Gdyni i Chorzowa. Byli oni świadkami przeciętnych meczów. **Górnik Zabrze** rozczarował gdyńskich sympatyków futbolu niczym nie przypominając zespołu naszpikowanego reprezentantami kraju. **Ruch Chorzów** zaś przegrał kolejne czwarte spotkanie. Wprawdzie chorzowianie atakowali ale bez skutku, a goście dwukrotnie zdołali wymanewrować ich obronę.

Ponownie nie mieli szczęścia do pogody piłkarze z Wałbrzycha. Tuż przed meczem miejscowego **Górnika** z **Lechem Poznań** nad stadion nadciągnęła gęsta mgła. Utrzymywała się ona przez całe 90 min. Była tak gęsta że okresami piłkarze nie widzieli się wzajemnie. Bohaterem spotkania był Ryszard Rybak, który zdobył dla Lecha wszystkie 3 bramki.

Wszystkie spotkania ostatniej rundy rozegrane zostały w sobotę. W najbliższą środę reprezentacja Polski rozegra bowiem towarzyski mecz z Hiszpanią.

Dokumentacja 22 kolejki spotkań w piłkarskiej ekstraklasie:

Stal Mielec — Widzew Łódź 1:2 (0:2). Bramki zdobyli: dla Stali — Tyburski (49 min. z rzutu karnego); dla Widzewa — Wraga (10 min.) i Świątek (18 min.). Widzów ponad 7 tys.

Zagłębie Lubin — Legia Warszawa 0:0. Widzów ok. 25 tys.

ŁKS Łódź — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla ŁKS — R. Robakiewicz (34 min.) i Chojnacki (63 min. z rzutu karnego); dla Zagłębia — Tochel (47 min.). Widzów ok. 7 tys.

Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 0:2 (0:0). Bramki zdobyli: Urbanowicz (75 min.) i Leśniak (88 min.). Widzów ok. 6 tys.

Górnik Wałbrzych — Lech Poznań 2:3 (1:2) Bramki zdobyli: dla Górnika — Kowalik (17 min.) i Kosowski (75 min.); dla Lecha — Rybak — 3 (22, 42 i 89 min.). Widzów ok. 4 tys.

Bałtyk Gdynia — Górnik Zabrze 0:0. Widzów ok. 5 tys.

GKS Katowice — Lechia Gdańsk 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Furtok (87 min.). Widzów ok. 5 tys.

Śląsk Wrocław — Motor Lublin 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Śląska — Rudy (17 min.); dla Motoru — Gładysiewicz (29 min.). Widzów ok. 8 tys.

TABELA

1. Widzew	33:11	35—18
2. Legia	32:12	42—21
3. Górnik Z.	31:13	56—16
4. Lech	30:14	29—17
5. Pogoń	24:20	32—30
6. ŁKS	23:21	28—24
7. Katowice	23:21	31—30
8. Ruch	22:22	30—29
9. Śląsk	22:22	26—26
10. Górnik W.	21:23	30—41
11. Lechia	16:28	16—26
12. Zagłębie L.	16:28	13—27
13. Stal	15:29	16—28
14. Bałtyk	15:29	21—36
15. Motor	15:29	21—38
16. Zagłębie S.	14:30	19—40

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

122,5 METRA — REKORD WIELKIEJ KROKWI JANA KOWALA

Niedziela w Zakopanem była iście marcowa — słoneczna, ciepła, bezwietrzna. Wiele tysięcy sympatyków narciarstwa z różnych stron kraju przybyło na drugi otwarty konkurs skoków na Wielkiej Krokwi. Znakomite warunki atmosferyczne kazały przypuszczać, iż konkurs będzie stał na dobrym poziomie. I tak się stało. Po wspaniałym locie nagrodzonym burzą oklasków Jan Kowal skoczył 122,5 m. Rekord Wielkiej Krokwi.

Drugie miejsce wywalczył Piotr Fijas osiągając odległość 112,5 i 118 m.

W niedzielę pod Reglami rozgrywano również biegi narciarskie — na 5 km kobiet i 15 km mężczyzn. W obu biegach nasi zawodnicy byli jedynie tłem dla zawodniczek i zawodników z Czechosłowacji i NRD. W szybkim biegu kobiet zwyciężyła Ivana Radlova (CSRS) — 13.48,3.

W biegu mężczyzn trzy czołowe miejsca zajęli Czechosłowacy. Wygrał Stefan Lichon (36.50,6).

Klasyczna część 41 Memoriału Czecha i Marusarzówny stała na dobrym poziomie sportowym. Kierownicy zagranicznych ekip życzyli, by ta tradycyjna impreza wróciła, poprzez Puchar Europy bądź świata, do kalendarza wielkich zawodów FIS.

BRĄZOWE MEDALE M. GONTOWICZ I J. MAJDAN

Kolejne medale podczas mistrzostw Europy w dżudo zdobyły reprezentantki Polski. W wadze do 52 kg i w wadze do 56 kg Joanna Majdan i Maria Gontowicz wywalczyły brązowe medale.

KONCERT NA TRZY BRAMKI

W towarzyskim meczu piłkarskim finalistów mistrzostw świata. Węgry wygrały w Budapeszcie z Brazylią 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Lajos Detari (5 min.), Kalman Kovacs (60 min.) i Marton Esterhazy (72 min.). Widzów 75 tys.

AS ROMA — JUVENTUS TURYN 3:0

Najciekawszym wydarzeniem 25 kolejki spotkań włoskiej ekstraklasy piłkarskiej było spotkanie pomiędzy liderem — Juventusem Turyn i AS Roma. Na trybunach zasiadło 64 tys. widzów oczekujących na dobry występ rzymskiego zespołu. Kibice AS Roma nie zawiedli się. Gospodarze wysoko pokonali turyńczyków 3:0.

Tak więc zespół Zbigniewa Bońka zrewanżował się zdobywcy Pucharu Europy za porażkę w rundzie jesiennej i w tej chwili, na pięć kolejek przed końcem rozgrywek, przewaga Juventusu nad Romą zmalała do 3 pkt.

Beata Maksymow mistrzynią Europy

19-letnia reprezentantka Polski **Beata Maksymow** zdobyła tytuł **mistrzyni Europy** w dżudo kobiet, które odbyły się w Londynie. Polka wygrała rywalizację w wadze powyżej 72 kg. W finale pokonała przez ippon obrończynię tytułu Sandrę Bradshaw (Wielka Brytania).

W londyńskich mistrzostwach Europy miała szansę wystąpić dżudoczka **białostockiej Gwardii — Małgorzata Roszkowska** — aktualna mistrzyni kraju w wadze do 48 kg. Niestety, kontuzja wyeliminowała ją z udziału w tej imprezie. Żadna z reprezentantek Polski nie wystąpiła w wadze Małgorzaty Roszkowskiej.

(dk)

Włókniarz Białystok—Stal Brzeg 82:57

Jeszcze jeden!

Gromkie brawa dla K. Malinowskiej

Komplet widzów zapełnił w sobotę halę sportową przy ul Jurowieckiej. Pierwszy barażowy mecz w grupie spadkowej I ligi w koszykówce kobiet pomiędzy **Włóknarzem Białystok a Stalą Brzeg** wywołał ogromne zainteresowanie. Kibice, którzy przyszli na to spotkanie nie zawiedli się. Białostoczanki odniosły wysokie zwycięstwo **82:57 (39:29)**. Punkty dla włóknarek zdobyły: **K. Malinowska — 31, Mozolewska — 17, Stankiewicz — 11, Kiejzik — 9, Dołżyńska — 7, A. Malinowska — 6 i Marczuk — 1.** Najcelniej rzucały w zespole Stali: **Wąsik — 19 i Lisowska — 8.**

Znacznie ciekawsza była i połowa meczu. Do 4 min. trwała bardzo wyrównana, ale i nerwowa walka. W efekcie po wielu rzutach piłka nie trafiała do kosza a na tablicy widniał wynik 6:6. Szybciej opanowały sytuację białostoczanki, które objęły minimalne prowadzenie. Najpierw celnie rzucała Stankiewicz, a później rozpoczął się strzelecki popis **K. Malinowskiej**. Tylko te dwie zawodniczki zdobywały punkty dla Włókniarza do 9 min. Pani Krystyna kontynuowała swój „koncert" do końca pierwszej części meczu. Zdobyła wówczas 23 pkt.! W 12 min. po jej celnym rzucie za 3 pkt., Włókniarz prowadził 23:14, 8—10-punktowa przewaga oscylowała aż do przerwy.

Po zmianie stron białostoczanki dominowały już na parkiecie. Wprawdzie koszykarki Stali więcej uwagi poświęcały **K. Malinowskiej**, ale z kolei nie mogły sobie poradzić z **Mozolewską**. Zdobywała ona punkt za punktem i przewaga Włókniarza wciąż rosła. W 36 min., gdy wynosiła już blisko 30 pkt. trener **E. Hałaburda** wprowadził na boisko młodzież. Obok **K. Malinowskiej** grały więc **Marczuk, Kielmel, Szczuka i A. Malinowska**. W 39 min. za 5 przewinień osobistych zakończyła grę **K. Malinowska**. **Opuszczała parkiet przy długotrwałych, hucznych brawach i gromkim „dziękujemy"**. W ten bardzo przyjemny sposób kibice podziękowali jej za wspaniałą grę.

Włókniarz odniósł więc pierwsze zwycięstwo w rywalizacji ze Stalą. Przypomnijmy, że zespoły które w tabeli zajęły 9 i 10 miejsce, a więc Włókniarz i Polonia potrzebują do awansu do turnieju barażowego dwa zwycięstwa. Ich rywale — Stal i Glinik — muszą wygrać po trzy mecze. Tak więc, jeśli białostoczanki wygrają za tydzień w Brzegu zapewnią Stali do II ligi, a same zapewnią sobie udział w dodatkowych barażach z wicemistrzami grup II ligi A zatem potrzebny jest jeszcze jeden wygrany mecz. Jeśli nie w Brzegu, to za 2 tygodnie w Białymstoku.

Znacznie ciekawiej zapowiada się rywalizacja pomiędzy **Polonią Warszawa a Glinikiem Gorlice**. Pierwszy mecz tych drużyn w stolicy wygrał zespół **gości 79:78 (34:33)**. Na kilka sekund przed końcem spotkania gorliczanka Nowak celnie rzuciła zza linii 6,25 m. Polonistki mogły jeszcze wyrównać wynik ale Sommer wykorzystała tylko jeden rzut osobisty. Szanse Polonii i Glinika są więc teraz jednakowe.

(dk)

Bojerowcy z Mikołajek przed Bazą Mrągowo

R. Morgaś i B. Kwiecień w rolach głównych

INFORMACJA WŁASNA

W piątek zakończyły się trzy ostatnie wyścigi Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w żeglarstwie lodowym. W sumie młodzi bojerowcy rozegrali na jeziorze Śniardwy siedem wyścigów (pętla 1800 m). Duży sukces odnieśli reprezentanci MKŻ Mikołajki. W pięcioosobowym zespole walczyło trzech młodzików, którzy zostali dopuszczeni przez PZŻ.

Złotym medalistą spartakiady w kategorii juniorów młodszych został reprezentant Mazurskiego Klubu Żeglarskiego w Mikołajkach **Roman Morgaś**, który wygrał cztery wyścigi (3, 1, 1, 2, 1, 8, 1), gromadząc 4,5 pkt. Wyprzedził on kolegę klubowego **Bernarda Kwietnia** (1, 2, 2, 1, 2, 1, 5) — 4,8 pkt. Brązowy medal zdobył zawodnik o znanym nazwisku — Paweł Burczyński (AZS Olsztyn). Jest to syn jednego z czołowych bojerowców Polski i świata Piotra Burczyńskiego. Na piątej pozycji uplasował się Wojciech Baranowski MKS Giżycko (2, 4, 5, 3, 7, 15, 11) — 31,5 pkt. Po dobrym początku nie powiodło mu się w dwu ostatnich biegach.

W punktacji województw zwyciężył Olsztyn — 25 pkt. przed Suwałkami — 23 pkt. i Poznaniem — 6 pkt. Natomiast w punktacji klubowej duży sukces odniósł MKŻ Mikołajki — 18 pkt. przed Bazą Mrągowo — 12 pkt. i AZS Olsztyn — 10 pkt.

Warto podkreślić doskonałą organizację imprezy. Warunki lodowe na mazurskich jeziorach poprawiają się z dnia na dzień. Jest to dobry prognostyk bowiem rozpoczynają się również na jeziorze Śniardwy międzynarodowe mistrzostwa Polski w bojerach. Obsada jest znakomita. Zgłoszonych zostało 80 bojerowców w tym 40 z zagranicy. Najliczniejszą ekipę awizuje ZSRR — 9 bojerowców. Bezpośrednio po mistrzostwach Polski rozpoczną się zawody o puchar „DN" i Memoriał Turkettiego.

(Let)

Dziękujemy...





Wiele emocji swym sympatykom dostarczyli w tym sezonie kolarze-przełajowcy z ełckiego PRIM. Trzech z nich: Jan Wiejak, Marek Zawistowski i Wiesław Małyszko reprezentowali barwy Polski w mistrzostwach świata. Następnie zawodnicy PRIM zdobyli trzy medale podczas mistrzostw Polski oraz dominowali w wielu imprezach krajowych i zagranicznych.



Ich walkę na trasach przełajowych dwukrotnie oglądali w Ełku kibice cyklo-crossów, podczas Memoriału Konstantego Gajewskiego oraz mistrzostw Polski LZS. Mieli zatem okazję zobaczyć ich walkę, oklaskiwać i podziękować za dostarczone emocje.

Sezon w kolarstwie przełajowym zakończył się. Trener kolarzy ełckiego PRIM-u Waldemar Grygo (na zdjęciu z prawej) miał powody do zadowolenia.

Wielu jego wychowanków zamienił rowery przełajowe na szosowe. Cezary Zamana jest członkiem kadry olimpijskiej szosowców, Marek Zawistowski reprezentuje kadrę narodową juniorów, a Jan Wiejak jest w kadrze LZS.

Tekst i zdjęcia (let)

Jagiellonia—Ursus 2:1

Dobry początek J. Wójcika i J. Bayera

Obawiano się bardzo inauguracji piłkarskiej wiosny na stadionie na Nowym Mieście. Wiadomo było, że Jagiellonia w pierwszym meczu z Ursusem będzie miała duże kłopoty kadrowe. Gierejkiewicz zadomowił się w Lubinie, Lisowski i Romaniuk leczą kontuzje, a Cylwik i Bartnowski nie mogli wystąpić po ukaraniu żółtymi kartkami.

Ku zadowoleniu kibiców, nowemu trenerowi białostoczan, **Januszowi Wójcikowi** udało się zmontować drużynę, która w ostatecznym efekcie okazała się lepszą od rywala. Jagiellonia pokonała wczoraj Ursus 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 54 min **Jacek Bayer** i 77 min. **Mojsa**, a dla gości w 60 min. **Nezdropa.**

JAGIELLONIA: Sowiński, Mojsa, Fiedorczuk, Tiszkow, Kulesza, Miszewski, (63 min. D. Bayer) Szugzda, Szulżycki (82 min. Czykier) i J. Bayer, Ambrożej, Michalewicz.

URSUS: L. Lesiak, Skręta, Miazek, Kowalski, Klimczewski, Drożdż (82 min. J. Lesiak), Mrówka, Nezdropa, Siarkiewicz, Niedziółka, Chociej (82 min. Jarosiński).

Żółte kartki: **Ambrożej** (Jagiellonia), **Mrówka** i **Skręta** (Ursus).

Sędziował — **Grzegorz Rek** (Gdańsk). Widzów około 6 tysięcy.

Początek meczu był obiecujący. Oba zespoły rozpoczęły ostro, ambitnie. Szybko jednak gra się uspokoiła, stała się ostrożniejsza. Od czasu do czasu próbowano zaskoczyć bramkarzy strzałami z dalszej odległości. Jednak bez powodzenia. W 12 min. Jacek Bayer strzelił głową, ale piłka przeszła nad poprzeczką. Nieco później Drożdż zakończył nieskutecznie groźny kontratak gości. Przez cały czas gry lekką przewagę mieli białostoczanie, a Ursus obrał taktykę niebezpiecznych szybkich akcji. W 30 minucie Mojsa otrzymał doskonałe podanie od Michalewicza i nie wykorzystał wyśmienitej okazji. To zdopingowało białostoczan i Jacek Bayer trafił piłką w słupek, a Ambrożej posłał piłkę tuż obok bramki. Przed zakończeniem pierwszej połowy kibice Jagiellonii zamarli. Siarkiewicz ruszył do przodu, i znalazł się w sytuacji sam na sam z Sowińskim. Jak zwykle zachowując w takiej sytuacji zimną krew, pan Mirosław skrócił kąt strzału i piłka trafiła w aut.

Po zmianie stron przewaga należała do Jagiellonii. Po 9 minutach gry Jacek Bayer przytomnie „wszedł" między obrońców Ursusa i piłkę umieścił w siatce. Utrata gola zdopingowała gości. Raz po raz piłkarze Ursusa przedzierali się na przedpole bramki Jagiellonii. Na szczęście dla gospodarzy, rywale byli mało dokładni w wykańczaniu akcji. Niepewna też była obrona białostoczan. W 60 minucie Nezdropa wykorzystał wolną drogę do bramki gospodarzy i strzelił nie do obrony. W rewanżu Jacek Bayer groźnie egzekwował rzut wolny i piłka omal nie przelobowała nad bramkarzem Ursusa.

Przy stanie remisowym gra stała się ciekawsza i w 67 minucie Mojsa nie zmarnował okazji do zmiany rezultatu. Otrzymał dokładne podanie i po strzale głową piłka zatrzepotała w siatce. Od tego momentu inicjatywa należała do gospodarzy.

W sumie występ Jagiellonii szczególnie po przerwie można uznać za udany, choć przeciwnik nie był zbyt wymagający. W drużynie trenera Janusza Wójcika zawiedli przede wszystkim obrońcy. Trzeba podkreślić udany powrót do drużyny Jacka Bayera. Natomiast goście wyraźnie przewyższali białostoczan szybkością.

Przed meczem członkowie Klubu Olimpijczyka i Kibica Wojewódzkich Zakładów Transportu Mleczarskiego „Trans-Mlecz" uhonorowali **Mirosława Sowińskiego** efektownym pucharem, dyplomem jako najlepszego zawodnika **Jagiellonii** w roku ubiegłym.

(let)

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów — Broń Radom 1:0, Stal Stalowa Wola — Olimpia Elbląg 3:0, Polonia Bytom — Błękitni Kielce 2:1, Wisła Kraków — Górnik Knurów 4:0, Korona Kielce — Włókniarz Pabianice 1:0, Start Łódź — Unia Tarnów 1:1, Igloopol Dębica — Hutnik Kraków 1:0.

1. Polonia	25: 7	27—13
2. Wisła	24: 8	25—12
3. Broń	20:12	17—11
4. Stal	18:14	23—19
5. Igloopol	18:14	13—12
6. Hutnik	17:15	20—11
7. Jagiellonia	**16:16**	**15—15**
8. Górnik	15:17	20—20
9. Korona	15:17	11—14
10. Resovia	15:17	12—16
11. Start	15:17	13—23
12. Włókniarz	14:18	11—16
13. Olimpia	13:19	19—25
14. Błękitni	11:21	15—22
15. Ursus	10:22	11—19
16. Unia	10:22	17—29

GRUPA I

Radomiak Radom — Dozamet Nowa Sól 2:0, Moto Jelcz Oława — Odra Wodzisław 0:2, Olimpia Poznań — Arka Gdynia 5:0, Piast Gliwice — Szombierki Bytom 0:1, Zawisza Bydgoszcz — Stal Stocznia Szczecin 5:2, Zagłębie Wałbrzych — GKS Jastrzębie 1:2, Ślęza Wrocław — Gwardia Warszawa 3:0, Chrobry Głogów — Odra Opole 3:0.

W tabeli prowadzi Olimpia — 23 pkt. przed Zawiszą — 20 pkt.

AZS—Warszawianka 18:25

Rozstrzygnięcie w 30 minucie

Wczorajsze spotkanie białostockiego AZS z Warszawianką o wejście do II ligi w piłce ręcznej mężczyzn, rozegrane w hali AMB miało odpowiedzieć na jedno z najważniejszych pytań. Kto wystąpi w barażach o awans do II ligi? Wiadomo, że prawo udziału będzie miał tylko mistrz grupy. W bezpośredniej konfrontacji zmierzyły się więc dwie drużyny mające na swym koncie po jednej porażce. Wielki zawód sprawili białostoczanie przegrywając z Warszawianką na własnym parkiecie 18:25 (8:9).

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki. W 17 minucie AZS prowadził 6:3 i nie wykorzystał w tym okresie trzech rzutów karnych. Gwoli ścisłości, goście dwa razy nie ulokowali piłki w siatce z linii 7 metrów. W dalszym ciągu oglądaliśmy zacięta walkę.

Po przerwie liczono na skuteczny atak białostoczan. Tymczasem w ciągu 5 minut goście zdobyli 4 bramki. A akademicy ani jednej. Od tego momentu systematycznie powiększali różnicę. W 44 minucie Warszawianka prowadziła 17:13, a w 50 min. 21:14. Goście byli zespołem lepszym, skuteczniej strzelali, i agresywniej bronili swego koła.

Porażka praktycznie przekreśliła szansę akademików na prawo walki w barażach. Wprawdzie do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze 4 kolejki, ale nie zanotujemy chyba niespodzianek.

Białostoczanie zagrali słabo i to we wszystkich liniach. Nie wychodziły przede wszystkim rzuty. Szczególnie zawódł sprawił **Rokicki**. Prawdopodobnie ma poważne zaległości treningowe. Natomiast młodzież AZS: **Okuła, Korol, Nałęwajko i Żuwalski** mają jeszcze za mało rutyny aby walczyć z doświadczonym przeciwnikiem.

Bramki dla AZS zdobyli: Grys — 5, **Rokicki — 4, Zieliński — 3, Sorko — 2, Okuła, Żuwalski, Korol i Fiedorow po 1.**

(let)

Na lodowej tafli Cieszyna

Dziewczęta z Sokółki rewelacją Zimowych Igrzysk

Po siedmiu latach przerwy działacze Szkolnego Związku Sportowego „dopięli swego" i znów emocjonowaliśmy się tym razem na Podbeskidziu Zimowymi Igrzyskami Młodzieży Szkolnej. W historii dotychczasowych Igrzysk, młodzież z Sokółki tradycyjnie plasowała się na czołowych miejscach. Jednak prawdziwą rewelacją XI Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, zakończonych w sobotę, były dziewczęta z Sokółki.

Już w eliminacjach „Błękitnej sztafety" (jazda przodem po prostej, jazda tyłem, slalom, jazda po ósemce i bieg na dystansie 250 m) na lodowisku w Cieszynie, zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 3 w Sokółce wyprzedziły swoje renomowane koleżanki m.in. z Gdańska, Bydgoszczy i Torunia.

W finale drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Sokółce potwierdziła swoje ambicje i wysokie umiejętności wygrywając „Błękitną sztafetę", a ich koleżanki ze Szkoły Podstawowej nr 3 uplasowały się na wysokim czwartym miejscu.

Złote medalistki, podopieczne **Jadwigi Krychniak**, z którymi pracuje ona od trzech lat, zaimponowały nie tylko umiejętnościami jazdy, ale także ambicją i wolą walki. Zaprezentowały również na lodowisku gracje i urodę.

— Nigdy nie liczyłam na taki sukces — powiedziała dziennikarzowi PAP — Jadwiga Krychniak. Dziewczęta sprawiły mi wielką niespodziankę, a ich wygrana jest świadectwem, że sport łyżwiarski prowadzić można z powodzeniem także i w małych ośrodkach. Myślę, że największą radość z sukcesu będą mieli rodzice i całe nasze miasto.

Wyniki „Błękitnej sztafety": 1. SP nr 2 Sokółka — 393,3 sek. **(Ewa Uściłko, Joanna Hawryłko, Genowefa Kamińska, Sylwia Dyrcz, Agnieszka Mackiewicz, i Helena Dominiak)**, 2. SP nr 35 Gdańsk — 400,3 sek., 3. SP nr 13 Poznań — 402,3 sek., 4. SP nr 3 **Sokółka — 403,5 sek., (nauczyciel wf Kazimierz Taudul)**, 5. SP Dolsk (woj. poznańskie) — 419,8 sek., 6. SP 31 Bydgoszcz — 424,0 sek.

W „Złotym krążku", który jest abecadłem hokeja (jazda przodem z prowadzeniem krążka, jazda tyłem z kijem hokejowym, jazda slalomem z krążkiem, strzały do bramki i bieg na dystansie 250 m), po raz pierwszy usłyszeliśmy o „Sokolikach" podczas Igrzysk w Szklarskiej Porębie. Z powodzeniem wówczas walczyli z juhasikami z Podhala. Od tego czasu zawsze plasowali się w finale. I tym razem nie zawiedli Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce prowadzeni przez nauczyciela wf **Janusza Bielawskiego** wywalczyli piąte miejsce.

Wyniki finału w turnieju o „Złoty krążek": 1. SP nr 36 Bytom — 325,2 sek., 2. SP nr 1. Nowy Targ I 328,2 sek., 3. SP nr 53 Katowice — 336,6 sek., 4. SP nr 1 Nowy Targ II — 345,2 sek., 5. SP nr 1 Sokółka — 352,6 sek., 6. SP nr 31 Bydgoszcz — 354,0 sek.

Po tych sukcesach przeprowadziliśmy krótką rozmowę z wiceprezesem Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SZS w Białymstoku — **Zbigniewem Orżeszko**.

Powiedział on: Od wielu lat łyżwiarstwo jest jednym z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych w Sokółce. W trzech szkołach podstawowych młodzież w zimie startuje w „Błękitnej sztafecie" i „Złotym krążku". Współtwórcą sukcesów — trzeba wiedzieć, że trzykrotnie z Igrzysk Zimowych młodzież Sokółki wracała z medalami — jest Zbigniew Steckiewicz, obecnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sokółce. Rywalizacja sprawiła to, że w makroregionie mazursko-warszawskim dominowały ostatnio szkoły sokólskie.

*

W kinie „Złote Łany" w Bielsku-Białej nastąpiło uroczyste zakończenie XI Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w których startowało ponad 500 młodych sportowców z 21 województw. Podsumowano wyniki rywalizacji w punktacji zespołowej województw, klubów i szkół, wręczając najlepszym okazałe puchary i nagrody.

W punktacji zespołowej województw triumfowali: „Błękitna sztafeta": 1. Białystok — 10 pkt., 2. Poznań — 9 pkt., 3. Gdańsk — 4,5 pkt., 4. Bydgoszcz — 4 pkt i Nowy Sącz — 4 pkt. „Złoty krążek": 1. Katowice — 11 pkt., 2. Nowy Sącz — 9 pkt., 3. Łódź — 6 pkt., 4. Białystok — 5 pkt., 5. Bydgoszcz, Suwałki, Toruń, Poznań po 3 pkt.

(let)

MFSzach. w Białymstoku

Sześć zwycięstw D. Drzemickiego

Tradycyjny Międzynarodowy Festiwal Szachowy o puchar prezydenta Białegostoku minął półmetek. Z zaplanowanych 11 rund 41 szachistów z Jugosławii i Polski rozegrało po 6 partii.

Jak dotychczas doskonale spisuje się **Dariusz Drzemicki (Jagiellonia)**. A warto dodać, że turniej ten jest jego pierwszym startem po półrocznym pobycie w szpitalu. Białostoczanin odniósł komplet sześciu zwycięstw pokonując m.in. faworyta imprezy, mistrza FIDE Stanisława Kostyrę (KKSz. Kraków). D. Drzemicki wyprzedza o 1,5 pkt. właśnie Stanisława Kostyrę oraz Mirosława Morchata (Hańcza Suwałki), Kazimierza Batrucha i Andrzeja Olszewskiego (obaj Jagiellonia).

(dk)

ŁKS Łomża—Ełta Łódź 7:3 i 7:3

Łomżyńskie pingpongistki idą w górę tabeli

Tenisistki stołowe łomżyńskiego ŁKS przy końcu II-ligowych rozgrywek spisują się coraz lepiej. W sobotę i niedzielę pokonały one w jednakowym stosunku 7:3 zespół Ełty Łódź. Punkty dla ŁKS zdobyły: **H. Brzósko — 3 i 2, Steczkowska — 3, Skrzypiec — 2, Polkowska i Miłosek — po 1 oraz debel Brzósko — Skrzypiec — 1 i 1.**

Tymi zwycięstwami łomżynianki znacznie przybliżyły się do drugiego miejsca w tabeli. Na pierwszą pozycję nie mają już szans. Ale lokata wiceliderki jest całkiem realna.

*

W rozgrywkach o wejście do II ligi mężczyzn ŁKS Łomża przegrał ze Spójnią Warszawa 4:10, a Juvenia Białystok pokonała ZWAR Warszawa 10:7. Punkty dla białostoczan zdobyli: **St. Gogiel — 4, Kaczyński — 3, Piotrowski, J. Sieńczyło i debel Piotrowski — Gogiel — po 1.**

Natomiast w podobnych rozgrywkach kobiet ŁKS II Łomża przegrał z Mławianką Mława 2:8. Punkty zdobyły: **Miłosek i debel Miłosek — Zalewska — po 1.**

(dk)

Pływacy Juvenii coraz szybsi

Pięć ekip pływackich — z Białegostoku, Moniek, Olsztyna, Ostrołęki i Pisza startowało w zawodach pływackich w Piszu o puchar dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Zdecydowanie najlepszymi okazali się zawodnicy MKS Juvenia Białystok wyprzedzając drużyny Olsztyna i Ostrołęki. Oni też zdobyli główne trofeum zawodów.

Indywidualnie w poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: 1973 rocznik — **Cezary Koprowicz**, 1974 — **Paweł Stepańczuk**, 1975 — **Artur Dyszkiewicz** i 1976 rocznik — **Marek Biegluk** (wszyscy z Juvenii!), natomiast wśród dziewcząt z 1975 rocznika — **Katarzyna Kulhawik**. W czasie zawodów młodzi pływacy ustanowili trzy rekordy okręgu: P. Stepańczuk na 50 metrów stylem motylkowym uzyskał wynik 0,34,0 sek., na 50 m klasycznym — 0,37,7 sek., zaś C. Koprowicz 200 m stylem zmiennym przepłynął w czasie 2.37,0 sek.

Na pozostałych dystansach uzyskano wyniki zbliżone do rekordowych i tak: na 100 m klasycznym — Maciej Daszuta (1.27,8), 100 m zmiennym i 100 m motylkowym — Luiza Bałdowska (czasy: 1.20,4 oraz 1.21,0 sek.), 50 m dowolnym — Artur Dyszkiewicz (0.32,0) oraz 50 m grzbietowym — Monika Aleksiejuk — 0.39,4 sek.

Dodajmy jeszcze, że 60 młodymi pływakami Juvenii opiekują się: **Halina Stepańczuk, Marek Dziejma, Iwona Grzegorczyk i Michał Starzyński** (ten ostatni społecznie).

(k)

Echa soboty

● *Drugi towarzyski mecz w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami POLSKI i JAPONII przyniósł ponownie zwycięstwo Polaków 7:3 (2:0, 2:0, 3:3).*

Natomiast drużyna Polski uczestnicząca w mistrzostwach świata grupy „B" zespołów młodzieżowych do lat dwudziestu przegrała z Holandią 8:9.

● *Koszykarze GORNIKA WAŁBRZYCH pokonali we Wrocławiu Śląsk 67:63 a ZAGŁĘBIA SOSNOWIEC w Poznaniu Lech 82:77. Zwycięskie zespoły zmierzą się w meczach decydujących o tytule mistrza Polski w koszykówce mężczyzn.*

● *Trzy medale wywalczyli podczas międzynarodowych mistrzostw RFN w dżudo reprezentanci naszego kraju. EMIL SMALARZ zajął 2 miejsce, a WALDEMAR LEGIEŃ i JERZY KOLANOWSKI uplasowali się na trzecich pozycjach.*

● *293 km liczył jednoetapowy wyścig kolarzy zawodowych Mediolan — San Remo, który zakończył się zwycięstwem Irlandczyka Seana Kelly'ego. Miejsca Lecha Piaseckiego agencje nie podały.*

(dk)

TOTO-LOTEK

DUŻY LOTEK

I losowanie:
1, 15, 20, 23, 27, 47 dod. 26

II losowanie
5, 13, 15, 17, 30, 36